

# Fajnhauz, Dawid

---

## Rok 1846 na ziemiach Litwy i Białorusi Zachodniej

---

Przegląd Historyczny 48/4, 683-706

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Rok 1846 na ziemiach Litwy i Białorusi Zachodniej

Rok 1846 na ziemiach Litwy i Białorusi oglądał wzmoczenie antycar-  
skiego ruchu wyzwolenczego. Jeśli jednak wydarzenia rewolucyjne  
1846 r., działalność kół spiskowych w Galicji, Poznańskim i Królestwie  
zostały opracowane dość gruntownie, to wypadki te na terenach Litwy  
i Białorusi Zachodniej uległy odsunięciu na plan dalszy. Już na VI zjeź-  
dzie historyków polskich w Wilnie w 1935 r. podkreślano potrzebę opra-  
cowania działalności związków tajnych na Litwie w 1846 r.<sup>1</sup> Nie po-  
siadamy prac specjalnych poświęconych temu tematowi. Luźne wzmianki  
w pracach Giller a, L i m a n o w s k i e g o i innych autorów w mni-  
malnym stopniu obrazują sytuację. Do tego stanu rzeczy przyczynia się  
także prawie zupełny brak materiałów pamiętnikarskich.

Ścisłe powiązania ideowe i organizacyjne akcji spiskowej na Litwie  
i Białorusi Zachodniej z ruchem wyzwolenczym w Królestwie, Galicji  
i Poznańskim, rola wypadków galicyjskich 1846 r. w walce mas i roz-  
woju myśli rewolucyjnej wysuwają konieczność zbadania dziejów r. 1846  
na tych terenach. Praca niniejsza stanowi próbę analizy wypadków 1846 r.  
na ziemiach Litwy i Białorusi Zachodniej, nie pretenduje jednak do  
oświetlenia wszystkich zagadnień z zakresu walk wyzwolenczych oraz ich  
podłoża społeczno-gospodarczego.

W latach czterdziestych XIX w. system feudalno-pańszczyźniany na  
Litwie i Białorusi wstąpił w okres ostrego kryzysu. Rozkład starych pod-  
staw społeczno-ekonomicznych, rozwój stosunków kapitalistycznych do-  
prowadził do niezwyklego wzmocnienia eksploatacji chłopstwa, do wzrostu  
pańszczyzny i innych powinności poddańczych<sup>2</sup>.

W miarę narastania kryzysu systemu pańszczyźnianego, zaburzeń kla-  
sowych na wsi oraz ruchów narodowyzwolenczych, carat stosował  
politykę wzmoczonych represji, z okrucieństwem tłumiąc wszelki opór  
w stosunku do reżymu.

Fala represji wzmogła się wyraźnie za rządów generał-gubernatora  
Mirkowicza. Wykrycie spisku Konarskiego pobudziło do zaostrzenia ter-  
roru. Natychmiast po objęciu stanowiska Mirkowicz złożył na ręce Mi-

<sup>1</sup> *Pamiętnik VI Powszechnego zjazdu historyków polskich w Wilnie t. I, Lwów 1935, s. 50.*

<sup>2</sup> O kryzysie systemu feudalno-pańszczyźnianego: N. Ułaszczyk, *Kriepost-  
naja dieriewnja Litwy i Zapadnoj Biełorussii nakanunie rieforny 1861 goda*, „Wo-  
prosy Istorii” 1948, z. 12; dokumentacja źródłowa: *Dokumenty i materyjały pa-  
istorii Biełarussii t. II, Mińsk 1940.*

kołaja I projekt rusyfikacji gubernii litewsko-białoruskich. Proponował on, aby w szybkim tempie skolonizować te tereny osadnikami rosyjskimi, przekazać wszystkie dobra państwowe drogą sprzedaży lub w postaci majoratów w ręce szlachty rosyjskiej, wprowadzić język rosyjski do sądownictwa i szkoły. Zdaniem Mirkowicza w wyniku tej polityki „narodowość polska zginęłaby w ciągu 25 lat bezpowrotnie”<sup>3</sup>.

W czasie spotkania z Mikołajem I w Brześciu Litewskim w sierpniu 1840 r. Mirkowicz wyłuszczył carowi swój plan pozbawienia urzędów państwowych na Litwie i Białorusi ich odrębnego charakteru<sup>4</sup>.

W rezultacie tej polityki w 1840 r. zniesiono Statut Litewski, sądownictwo zostało przekształcone na wzór rosyjski, język rosyjski wprowadzono do szkół jako wykładowy. Ukazem carskim z dn. 18 lutego 1840 r. wzbroniono używać terminów Litwa i Białoruś. Zaostrzono cenzurę książek i prasy, wzmocniono dozór policyjny.

W 1842 r. zlikwidowane zostały Akademia Medyko-Chirurgiczna i Duchowna. Utworzony po powstaniu listopadowym Komitet Zachodni w Petersburgu omawiał szereg projektów mających na celu szybką rusyfikację Litwy i Białorusi i wyplenienie „inorodnego” elementu<sup>5</sup>. Szczególne represje zastosowano wobec szlachty zdeklascowanej, którą uważano za główny czynnik wszelkich zaburzeń antyrządowych. W 1844 r. Mikołaj I podpisał ukaz stancujący, że osoby, które do 1 stycznia 1844 r. nie zdołały udowodnić przynależności do stanu szlacheckiego zostają wpisane w poczet jednodworców i obywateli miejskich. W końcu 1845 r. do spisu jednodworców wpisano 4 500 osób, które podlegały opodatkowaniu oraz powinności rekruckiej<sup>6</sup>.

W obliczu narastającego antyfeudalnego ruchu chłopstwa władze carskie wprowadziły obowiązujące przepisy inwentarzowe. Miało to na celu osłabienie ruchu chłopskiego oraz w sensie politycznym pozyskanie wsi przeciwko szlachcie polskiej. W dn. 15 kwietnia 1844 r. Mikołaj I zatwierdził przepisy inwentarzowe, określające powinności chłopów<sup>7</sup>.

Wprowadzenie inwentarzy nie zmieniło jednak sytuacji prawno-ekonomicznej chłopstwa, utrwalając jedynie podległość wsi wobec dworu. Formalne uregulowanie powinności chłopskich nie zmniejszyło ich ciężaru. W zasadzie zaś pozostał zniechęcony przez chłopów ucisk feudalny. Wbrew oczekiwaniom władz ruch chłopski wzmógł się znacznie. W przepisach inwentarzowych chłopci widzieli zapowiedź swobody i uwłaszczenia.

Opór chłopski przybierał najróżnorodniejsze formy, poczynając od składania skarg na ucisk właścicieli ziemskich, a kończąc na otwartym wypowiedzeniu posłuszeństwa i zaprzestaniu odrabiania roboczny dworskiej i płacenia czynszu.

W szeregu wsi opór chłopów został złamany drogą egzekucji wojsko-

<sup>3</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litewskiej SRR, Zespół akt archiwum Murawiewa (AM), inw. 1, nr 65, k. 119—149.

<sup>4</sup> „Russkij Archiw“ t. I, 1890, s. 416.

<sup>5</sup> Centralne Archiwum Historyczne w Leningradzie, Zespół akt Komitetu Zachodniego (KZ).

<sup>6</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Lit. SRR, Zespół akt Kancelarii General-Gubernatora (KGG), 1846, nr 235, k. 8, 68.

<sup>7</sup> KZ, nr 33, 34.

wej. Represje na wsi litewsko-białoruskiej zostały zastrzone po sp'isku księdza Ściegiennego. W piśmie do Mirkowicza z dn. 19 października 1844 r. Paskiewicz wyraził obawę, że wypadki w Królestwie mogą wyrzucić wpływ na nastroje chłopów w general-gubernatorstwie wileńskim<sup>8</sup>. Szeregiem rozkazów do władz terenowych Mirkowicz nakazał wzmocnienie czujności „względem osobników burzących chłopów pod pretekstem nadania im całkowitej wolności” oraz surowego karania winnych pisania skarg chłopskich<sup>9</sup>.

Wbrew intencjom władz, wroga postawa wsi wobec dworu wciąż się wzmagała. Masowe skargi na ucisk ziemian wymownie obrazują wzrost ekspansji pańszczyźnianej dworu, ciężką sytuację wsi, nastroje chłopów. Chłopi dóbr Wenzodowa powiatu wileńskiego złożyli skargę na swego pana Ksawerego Skryckiego (luty 1845 r.), że żąda od nich niewspółmiernej pańszczyzny, zagarnął najlepsze ich grunta i „doprowadził do zupełnej ruiny”<sup>10</sup>.

Chłopi majątku Syrwiliszki powiatu wilkomirskiego skarżyli się na nieludzkie traktowanie przez dwór, na to że dzierżawca Mikulicz zagarnął ich „bydło, świnie i cały majątek ruchomy” i w wyniku nieludzkiego wyzysku „całkowicie zrujnował 15 chat”<sup>11</sup>.

W niektórych wypadkach, mimo zakazu składania skarg na dwory, biurokracja carska zmuszona była częściowo zadośćuczynić żądaniom chłopów w celu zapobieżenia groźnym następstwom związanym z walką prowadzoną przez wieś. Jesienią 1845 r. żandarmeria wszczęła dochodzenie w majątku Korewiszki powiatu wileńskiego. Śledztwo wykazało, że „oprócz plew chłopci nic innego od właściciela dworu Trojanowskiego do jedzenia nie dostają”. Komisja śledcza zbadała stan materialny poszczególnych chłopów i ustaliła, że żadna z rodzin chłopskich nie ma w swoim posiadaniu chleba. Ilość dni robocizny w majątku dochodziła do 18 na tydzień (od izby). Wskutek wzrostu pańszczyzny „chłopi zostali pozbawieni środków do uprawy własnych gruntów”<sup>12</sup>.

W toku śledztwa w majątku Wysoki Dwór (powiat oszmiański) stwierdzono, że „chłopi żywili się jedynie trawą bez chleba i soli, są niezwykle osłabieni i wymęczeni; z braku nasion, niektórzy zasiali niedużą część gruntu, pozostali zaś nic nie zasiali, zresztą wątpliwe jest, czy ze względu na zły urodzaj uzyskają oni chociażby nasiona ...”<sup>13</sup>.

W szeregu doniesień do urzędów gubernialnych władze terenowe w sposób alarmujący donosiły, że w wielu wsiach chłopci doprowadzeni do ostateczności zaprzestali odrabiać robocizny, nie płacą czynszów i podatków.

<sup>8</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Lit. SRR, Zespół akt Kancelarii General-Gubernatora, Wydział Polityczny (KGG. w. p.) 1844, nr 103, k. 1—2.

<sup>9</sup> Akta policmajstra wileńskiego (PW) inw. 2, nr 586, k. 1; KGG, w. p. 1844, nr 103, k. 4.

<sup>10</sup> KGG, 1845, nr 1265, k. 1—2.

<sup>11</sup> KGG, 1845, nr 1359, k. 2—4.

<sup>12</sup> Oficer sztabu żandarmerii w Wilnie do Naczelnika IV okręgu korpusu żandarmów (Buxhoevdena) 15 marca 1846. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Lit. SRR, Zespół akt żandarmerii (Żand.), inw. 1, nr 746.

<sup>13</sup> Oficer sztabu żandarmerii w Wilnie do Wileńskiego Gubernatora Cywilnego 16 kwietnia 1845 r.; Żand., inw. 1, nr 696, k. 7—8.

Wzrost wyzysku i ucisku chłopą był wynikiem niezmiernie ciężkiej sytuacji, w której się znalazła gospodarka feudalna na Litwie i Białorusi w latach poprzedzających zniesienie poddaństwa. Głównym hamulcem rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej i rynku wewnętrznego były stosunki feudalne. Wyjście z tej sytuacji było możliwe jedynie przez obalenie tych ostatnich i nieskrępowany rozwój kapitalizmu na wsi i w mieście. Radykalne rozwiązanie kwestii chłopskiej determinuje rozwój postępowych stosunków gospodarczych i sukces walki z caratem.

Na ziemiach Litwy i Białorusi znajdują oddźwięk idee Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Hasła Manifestu z Poitiers głoszące uwłaszczenie chłopów oraz zniesienie pańszczyzny i powinności feudalnych, związane walki przeciw zaborcy z postulatami antyfeudalnymi odpychają na terenach Litwy i Białorusi właściciele ziemskich, znajdując poparcie przede wszystkim w środowisku uciemnionej przez władze i przez obszarników drobnej szlachty, oficjalistów dworskich, drobnych urzędników oraz w sferach drobnomieszczańskich.

Warunki nie sprzyjały tu szerokiej pracy spiskowej. Gubernie zachodnie były uważane za absolutnie „rosyjskie” i ucisk zaborczy był tu niezmiernie ciężki. Po straszliwym ciosie, jakim było wykrycie spisku Konarskiego, wśród represji i sądów doraźnych, nie mogły się rozwinąć działania konspiracyjne na szerszą skalę. Na początku lat czterdziestych usiłuje Towarzystwo Demokratyczne wznowić działalność dawnych ośrodków spiskowych, nawiązać nowe kontakty.

W okresie poprzedzającym wypadki 1846 roku czynnymi agentami TDP na Litwie byli bracia August i Karol Wykowscy. August Wykowski, kontroler dochodów leśnych w Kozłowej Rudzie, utrzymywał ścisły kontakt z komitetem poznańskim i wespół z dzierżawcą Julianem Gillenbergiem kolportował druki demokratyczne na Litwie. Brat Augusta Wykowskiego, Karol, dzierżawca dóbr Kadaryszki w powiecie mariampolskim, zeznał w styczniu 1847 r. w Warszawskiej Komisji Śledczej, że w 1842 roku dowiedział się, iż „w Poznańskim egzystuje Towarzystwo Demokratyczne, mające na celu wzniecenie nowego w Królestwie zaburzenia przez powstanie całego ludu, obiecując mu za to wolność od odbywania pańszczyzny i zmniejszenie podatków, a gdy na takowe zachęcenie lud cały powstanie, nic mu się oprzeć nie będzie mogło i naówczas Polska w swoich dawnych granicach zostanie przywróconą”<sup>14</sup>. Od tej chwili staje się Karol Wykowski jednym z najbardziej czynnych agentów emigracji. Za jego głównie pośrednictwem pisma TDP trafiają do wielu miast i miasteczek na Litwie i Białorusi Zachodniej.

W r. 1843 w Augustowskie i do gubernii litewsko-białoruskich wysłany został przez Towarzystwo Demokratyczne emisariusz Ksawery Ołędzki. Przez dłuższy czas ukrywał się on u Augusta Wykowskiego w Kozłowej Rudzie, następnie zaś wyjechał potajemnie do Wilna i Druksienik, gdzie nawiązał, przypuszczalnie, kontakt z lekarzem wileńskim Anicetym Renierem<sup>15</sup>.

Anicety Renier (1804—1877), wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnik powstania listopadowego, zasłużony działacz społeczny, biblio-

<sup>14</sup> KGG. w. p. 1847, nr 31, cz. IX, k. 76—85.

<sup>15</sup> AM, inw. 10, nr 62; KGG. w. p., 1846, nr 165.

tekarz Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, w wypadkach 1846 r. na Litwie odegrał szczególną rolę. Już na początku lat czterdziestych zakłada on, przypuszczalnie bez żadnego kontaktu z emigracją, tajną bibliotekę polską w Wilnie, propagując drogą kolportażu tajnych druków zasady demokratyczne.

Znaczną rolę w organizacji spisku na Litwie i Białorusi odgrywają bracia Dionizy i Onufry Skarzyńscy — ziemianie z guberni augustowskiej, skontaktowani z Centralizacją Poznańską. Dionizy Skarzyński bywał w Poznaniu w domu rodzeństwa Moraczewskich, w którym częstymi też gośćmi byli Edward Dembowski, Lucjan Siemieński, Henryk Kamiński<sup>16</sup>. Z polecenia Centralizacji wyjechał Onufry Skarzyński w 1844 r. na Litwę, gdzie spotkał się tajemnie w Druskienikach z doktorem Renierem, praktykującym wówczas w Zakładzie Zdrojowym. Tutaj to dostarczył Skarzyński Renierowi instrukcji o utworzeniu tajnego Komitetu w Wilnie<sup>17</sup>. Wiosną i latem 1845 r. udawał się Onufry Skarzyński kilkakrotnie do Wilna celem „przygotowania Litwinów do powstania”. W nawiązaniu tajnych kontaktów na Litwie wiele pomógł braciom Skarzyńskim pochodzący z Wilna młody Julian Klaczko, student uniwersytetu w Królewcu. Wzmogły się działania konspiracyjne. Propagując na rzecz sprzysiężenia Renier głosił, że „za granicami Rosji, na ziemiach Polski i innych nawet narodów słowiańskich dążą do wywołania powstania w celu przywrócenia byłych praw tych narodów”<sup>18</sup>, że wybuchnie wojna, w której wyniku „zniszczone zostaną również różnice między stanami i nie będzie już ani chłopów ani szlachty ani ziemian, a zapanuje równość wszystkich, od tej chwili nie będzie też nawet królów”<sup>19</sup>. Od jesieni 1845 r. działa już w Wilnie, skontaktowany z Centralizacją ośrodek konspiracyjny, którego głównymi działaczami są Anicety Renier, szlachcic Aleksander Brochocki, doktor Julian Jaroszewicz, pastor Aleksander Kawelmacher.

Podjęmowano także próby utworzenia ośrodków propagandy na Białorusi. Niejednokrotnie władze carskie były alarmowane wieścią, że na terenie powiatu mozyrskiego działa wysłannik emigracji. Tenże emisariusz latem 1845 r. miał być podobno w Kownie<sup>20</sup>. Ciekawą próbę utworzenia ośrodka propagandy tajnej na Białorusi podjął Renier. Usiłował on wpłynąć na sympatyka, a potem członka sprzysiężenia szlachcica Michała Wazgirda w kierunku założenia w majątku jego w powiecie dziśnieńskim łazienek celem propagandy tajnej „nad rzeką Dźwiną i w Białorusi”<sup>21</sup>. Na ogół brak jednak wiadomości o działaniach spiskowych na terenie Białorusi Zachodniej, chociaż władze policyjne w końcu 1845 r. były niemal pewne, że spisek taki istnieje.

Analiza działalności Towarzystwa Demokratycznego na terenie Litwy i Białorusi daje podstawę do stwierdzenia, że nie była ona prowadzona na szerszą skalę i ograniczała się do pozyskania dla zasad demokratycznych opinii szlacheckiej drogą tworzenia szczupłych, lecz dobrze zakon-

<sup>16</sup> *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, Poznań 1911, s. 25.

<sup>17</sup> KGG. w. p., nr 31, cz. IV, k. 1—2, 8.

<sup>18</sup> Zeznania Baltazara Kolesińskiego, KGG. w. p., nr 31. cz. 8.

<sup>19</sup> KGG. w. p., nr 31, cz. V, k. 158.

<sup>20</sup> KGG. w. p., 1844, nr 20.

<sup>21</sup> KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. V, k. 159.

spirowanych ognisk propagandy. W zasadzie postępową ideologią Towarzystwa Demokratycznego, kompromisowa jednak w stosunku do ziemiaństwa, głosząca pogodzenie interesów chłopów i właścicieli ziemskich, natrafiła na podatny grunt w dołach szlacheckich oraz średnich warstwach społeczeństwa, nie docierając zupełnie do mas chłopskich.

Reżym zaborczy stanowił oparcie klasowe dla obszarnika polskiego i służył mu wszelką pomocą w obronie jego pozycji społecznych. W tych warunkach walka mas demokratycznych musiała być skierowana jednocześnie przeciwko miejscowemu obszarnikowi i władzom zaborczym, przeciw całemu systemowi feudalnemu. Udział mas ludowych, stopień nasilenia haseł antyfeudalnych przesądzał o sukcesie walki wyzwolenczej z caratem. Wymagało to długofalowej propagandy rewolucyjnej wśród chłopów, dłuższej działalności na wsi — do czego Towarzystwo Demokratyczne wobec kompromisowości swych zasad nie było zdolne. Szczególnie w specyficznych warunkach litewsko-białoruskich, gdzie przeciwieństwa klasowe ściśle wiązały się z różnicami narodowościowymi między wsią a dworem, hasła nawołujące do pogodzenia interesów chłopów i szlachty celem wspólnej walki z caratem, włączenia tych terenów w skład Polski nie mogły znaleźć poparcia w masach chłopskich. Jedynie konsekwentna walka z zaborcą i z miejscowym obszarnikiem w imię społecznych i narodowych interesów chłopów litewskiego i białoruskiego, utworzenie ognisk propagandy rewolucyjnej na wsi mogły pozyskać zaufanie ludu dla agitatorów demokratycznych. Związki tajne sprzed r. 1846 nie sięgały tu głębiej do mas, nie znalazło tu miejsca hasło „zstąpienia do ludu”, nie miały głębszego oddźwięku idee Sciegiennego i Dembowskiego. Większość spiskowców subiektywnie szczerze kierowała się dążeniem do wyzwolenia ludu z ucisku feudalizmu. Ich ograniczoność klasowa nie pomniejsza roli historycznej, którą odegrała „demokracja szlachecka” w walce o przeobrażenia burżuazyjno-demokratyczne, w walce z caratem o wolność narodów.

Jesienią 1845 r. Towarzystwo Demokratyczne przyśpiesza przygotowania do powstania. Do Królestwa Polskiego i gubernii zachodnich wysłano emisariuszy celem zorganizowania sił powstańczych. Znaczna ich część rekrutuje się z demokratycznych ośrodków polskiej młodzieży akademickiej we Wrocławiu, Berlinie i Królewcu. Szczególną rolę w szerzeniu zasad demokratycznych grał od szeregu miesięcy związek na Uniwersytecie Berlińskim, skupiający młodzież ze wszystkich zaborów. Byli to czynni organizatorzy akcji spiskowej w Królestwie, na Litwie i Białorusi: Jan Roehr, Apolinary Hofmeister, Karol Ruprecht, Teofil Magdziński, Michał Słomczewski. Szczególną aktywność wykazał Jan Roehr, utrzymujący stały kontakt z Centralizacją Poznańską. On to zwołał jesienią 1845 r. na zlecenie Wiktora Helmana posiedzenie 30 związkowców w Berlinie i oznajmił im decyzję komitetu poznańskiego, że winni tajemnie ruszyć do kraju celem przygotowania powstania<sup>22</sup>.

W grudniu 1845 r. Roehr wyjechał przez punkt graniczny w Taurogach na pograniczu pruskim do Wilna celem zbadania, „czy miejscowi

<sup>22</sup> B. Limanowski, *Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.*, Kraków 1913, s. 87; A. Giller, *Karol Ruprecht*, 1875, s. 33.

mieszkańcy zgadzają się wziąć udział w spodziewnym powstaniu”<sup>23</sup>. Po przyjeździe do Wilna skontaktował się z Renierem, któremu wręczył szyfr dla korespondencji tajnej. Tym szyfrem napisał Renier na zlecenie Roehra list o sytuacji na Litwie do dra Mateckiego — działacza Komitetu Poznańskiego<sup>24</sup>.

W tym samym czasie udał się z polecenia Heltmana na Litwę Michał Ślęmczewski. Młody ten palestrant z Kalisza przed rokiem 1840 zmuszony był uciekać do Prus, gdzie studiował na uniwersytecie berlińskim. Demokrata z przekonań, trzymał się jednak z dala od zwolenników Kamińskiego, był stronnikiem Centralizacji<sup>25</sup>. Dostanie się na Litwę ułatwił Ślęmczewskiemu w Królewcu student Erazm Niesiołowski, działający z ramienia TDP na tamtejszym uniwersytecie. Z paszportem na nazwisko Niesiołowskiego przybył Ślęmczewski do Wilna w dn. 30 grudnia 1845 r. Legitymując się pismem od Onufrego Skarżyńskiego, udał się do Reniera, któremu oznajmił, że „w Poznaniu jest wielki ruch polityczny i gotują się do rewolucji”, on zaś i Roehr zostali wysłani do Wilna celem zbadania sytuacji. Prosił działaczy związku miejscowego, by wysłali delegata na mającą się odbyć 25 stycznia konferencję w Poznaniu celem wspólnego ustalenia dnia wybuchu powstania<sup>26</sup>.

Bieg wypadków ujawnił słabość spisku na Litwie i Białorusi oraz dość szczupły zakres przygotowań powstańczych. Roehr i Ślęmczewski wyraźnie przecenili sytuację. Po powrocie z Wilna Roehr zapewnił Mierosławskiego, że „na Litwie poczynione są wszędzie przygotowania dla poparcia planów powstańczych; że kontakty między partiami powstańców są ustalone, chociaż sprawa ta napotyka na wiele trudności”<sup>27</sup>. Ślęmczewski zaś w drodze powrotnej z Wilna w rozmowie z członkami związku tajnego w Królewcu wyraził wielkie zadowolenie z biegu spraw na Litwie<sup>28</sup>. Taki właśnie pogląd emisariuszy Towarzystwa Demokratycznego nie jest bynajmniej przypadkiem. W zakresie propagandy czołowym zagadnieniem było tu przeciągnięcie na stronę zasad demokratycznych opinii szlacheckiej. Nie zrażała wysłanników TDP szczupła sieć konspiracji na Litwie i Białorusi, brak pracy propagandowej na wsi. Zdawało im się, że wystarczy powstać i wezwać chłopów do broni, obiecując im wolność i ziemię, by powstanie stało się masowe. Narazając życie, bezgranicznie oddani sprawie ludu, emisariusze TDP w rzeczywistości nie zdawali sobie sprawy z realnej sytuacji.

Plany Roehra spotkały się ze sprzeciwami — były to jednak głosy nie z lewa, a z prawa. Bronisław Zaleski, były zesłaniec, oświadczył Roehrowi, że „nikt. z poważniejszych ludzi ręki do dzieła tak lekkomyślnie

<sup>23</sup> KGG. w. p., nr 31, cz. II, k. 44.

<sup>24</sup> KGG. w. p., nr 31, cz. II, k. 53; *Akta i czynności sądowe dotyczące się procesu Polaków t. II*, Berlin 1848, s. 6; Teofil Matecki — znany na terenie Poznania lekarz były żołnierz 1831 r., inicjator założenia w r. 1836 Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu, działacz demokratyczny. S. Karwowski, *Historia W. Księstwa Poznańskiego t. I*, Poznań 1918, s. 178, 275 i in.

<sup>25</sup> *Akta i czynności*, II, 233; S. Kieniewicz, *Spółczesność polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 86.

<sup>26</sup> AM, inw. 10, nr 25, k. 4—6; *Akta i czynności*, II, 235.

<sup>27</sup> Doniesienie Komisji Śledczej w Poznaniu do Komisji Śledczej w Wilnie; KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. VII, k. 1.

<sup>28</sup> *Akta i czynności*, II, 235.



prowadzonego przyłożyć nie zechce” i radził mu jak najszybciej opuścić Litwę. Prosił też Roehra, by starał się nakłonić Centralizację do odroczenia powstania w Galicji, Poznańskiem i Królestwie. Rzecz jasna, wybuch na Litwie i Białorusi nie był przygotowany, przede wszystkim z braku wszelkiej propagandy rewolucyjnej wśród ludu, lecz Zaleski nie tym podstawowym warunkiem sukcesu uzasadniał swój pogląd, a jedynie brakiem broni i amunicji<sup>29</sup>. Powstanie masowe odstręczało od siebie elementy skrajnie umiarkowane, obawiające się jakichkolwiek wstrząśnień socjalnych.

W pierwszych dniach lutego 1846 roku u Mierosławskiego w Poznaniu odbyła się konferencja, na której udzielono dokładnych instrukcji wojskowych Roehrowi i Magdzińskiemu, wysyłanym na Litwę i Białoruś celem objęcia dowództwa nad siłami powstańczymi. Według planu Mierosławskiego terytorium byłej Rzeczypospolitej zostało podzielone na pięć prowincji: Prusy i Księstwo Poznańskie, Królestwo, obie Galicje, Ukrainę, Litwę z Białorusią.

Punktami koncentracyjnymi na Litwie i Białorusi miały być Mińsk, Wilno i Rosienie. Dowództwo naczelne na Litwie miał objąć Magdziński. Po połączeniu wszystkich sił z Szawel, Telsz, Rosień i Prus Wschodnich miał on zdobyć Kowno, potem zaś ruszyć przez województwo augustowskie na spotkanie z Dąbrowskim, dowódcą sił powstańczych w Królestwie. Roehr miał zebrać siły powstańcze między Szczarą a Bugiem i podążyć pod rozkazy Dąbrowskiego, który na czele połączonych sił z Królestwa i ze wschodu ruszy na Iwangorod (Dęblin), gdzie połączy się z armią zachodnią<sup>30</sup>. Instrukcja dla komisarzy i oficerów powiatowych szczegółowo omawiała organizację wybuchu — sprawę trzech zaborów powstańczych, opanowania terenów zajętych przez wojska zaborcze itd.

Plan Mierosławskiego był w ogóle chimera, a w odniesieniu do Litwy i Białorusi odznaczał się szczególną niedorzecznością. Jak mogliśmy się przekonać, stowarzyszenie tajne było tu nader słabe i nie zapuściło głębokich korzeni. Łudzić się w tych warunkach, że w ciągu kilku dni uda się utworzyć korpusy regularne dowodziło braku poczucia rzeczywistości. Żłudne też były nadzieje na „poświęcenie” ziemianina, który w rzeczy samej od spisku stronił, lub na obdarzonego wolnością w chwili wybuchu chłopą, który absolutnie nie będąc przygotowanym uprzednią propagandą musiałby widzieć w głoszącym mu wolność szlachcicu reprezentanta znieprawionego przez siebie świata<sup>31</sup>.

Oprócz Roehra i Magdzińskiego wyjechało kilku innych emisariuszy. Do powiatu brzeskiego w Białorusi wysłany został Apolinary Hof-

<sup>29</sup> A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861—1864 r.* t. IV, Paryż 1867, s. 64. Przewodniczący Komisji Śledczej, a potem prezes Komisji Sądu Wojennego w Wilnie generał major Wasyli Dokudowski w relacji do Paskiewicza o przebiegu śledztwa pisał, że plany Roehra napotykały na poważny sprzeciw wśród członków spisku. *Wspomnienie gen. majora W. A. Dokudowskiego*, „Trudy Rjazanskoj Uченоj Archiwnoj Komissii“ t. XII, wyd. 2, Riazan 1897, s. 229.

<sup>30</sup> *Akta i czynności*, I, 41—42.

<sup>31</sup> O tych to złudzeniach przywódców ruchu świadczy fakt, że Magdzińskiego przed jego wyjazdem na Litwę zapewniono w Poznaniu, że jest ona zupełnie przygotowana do powstania, należy tylko zorganizować siły wojskowe do wybuchu. KGG. w. p., 1847, nr 90, cz. II, k. 8.

meister<sup>32</sup>, do tegoż powiatu z Poznania wyjechał Benedykt Kosiewicz, do powiatu wołkowyskiego miał zamiar dotrzeć przez Augustowskie Deminik Chodakowski.

Po przyjeździe Roehr rozwinął działalność na Grodzieńszczyźnie. Współ z Hofmeisterem objeżdżał on dwory szlacheckie, nakłaniał do wystąpienia, wpajał w słuchaczy przekonanie, że naród polski w walce z despotyzmem poprą czynnie ludy Europy, że „naród pruski jest niezadowolony z olbrzymich podatków i innych nadużyć i stale walczy o Konstytucję wspólną z Polakami”<sup>33</sup>. Celem propagandy powstańczej udał się też Roehr do Białegostoku. Niestety jednak działalność jego w tym mieście jest bliżej nieznana.

Kwestia chłopska w propagandzie Roehra była uwzględniana, nie wybiegała jednakże poza zasady Towarzystwa Demokratycznego. W myśl planów wojskowych Mierosławskiego, że „gmin wiejskich naturalnym zwierzchnikiem jest dziedzic”, że chłop zostanie powołany w chwili wybuchu, głosił Roehr, że gdy rozpocznie się powstanie „należy zebrać chłopów i oznajmić im, że to się robi dla ich korzyści”, Hofmeister zaś chciał z chwilą wybuchu uzbroić kosami chłopów i zająć Krzemieniec<sup>34</sup>. O jakiegokolwiek propagandzie wśród chłopów nie było mowy. Jako bierna politycznie masa mieli oni wystąpić do walki pod wodzą dziedzica, pociągnięci hasłem uwłaszczenia. Zakres działalności Roehra na terenie Grodzieńszczyzny ograniczał się do wąskiego środowiska drobnej i średniej szlachty, wśród której znalazł on kilku czynnych propagatorów idei powstańczej, między innymi konarszczyka i zesańca Józefa Bogusławskiego, braci Tomasza i Feliksa Ponikwickich, Wincentego Matuszewicza i innych. Szczególny niepokój władz wzbudziły próby propagandy rewolucyjnej Roehra wśród oficerów wojsk kwaterujących w powiecie słuckim<sup>35</sup>.

Jeszcze słabiej była przygotowana do powstania gubernia kowieńska<sup>36</sup>.

W styczniu 1846 r. w niektórych powiatach, między innymi w telszewskim, rosieńskim, szawelskim zostali mianowani naczelnicy wojskowi oraz łącznicy dla kontaktów z ośrodkiem spiskowym w Wilnie. Aktywną działalność w zorganizowaniu sieci powstańczej rozwijali: kontroler lasów państwowych Urbanowicz, doktor Gross, ze szlachty zaś Antoni, Stanisław i Ludwik Szemiotowie. W czasie aresztowania Roehra w notatniku jego znaleziono zapis: „Antoni Szemiot w Doktoryszkach pod Szawlemi, hasło hełm”<sup>37</sup>. Przed wyjazdem na Litwę Magdziński został zaopatrzonej w instrukcję, nakazującą mu zebranie wiadomości o naczelnikach wojskowych „posiadających bezpośredni wpływ” na Szawle, Tel-

<sup>32</sup> Zob. M. D u b i e c k i. *Apollin Hofmeister, naczelnik województwa Brzesko-Liteńskiego w powstaniu styczniowym*, „Ateneum Wileńskie” t. I, 1923.

<sup>33</sup> Zeznania Suzina i Bogusławskiego w Wileńskiej Komisji Śledczej, KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. II, k. 101, 109.

<sup>34</sup> KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. II, k. 105, 281.

<sup>35</sup> KGG. w. p., nr 31, cz. II, k. 203, 224

<sup>36</sup> Brak źródeł pamiętnikarskich, pochodzących od samych uczestników spisku i oświetlających działalność konspiracyjną od wewnątrz, a także luki w materiałach Komisji Śledczej, nie dają możliwości w pełni zobrazować przygotowań do powstania na terenie gubernii kowieńskiej.

<sup>37</sup> KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. 5, k. 138.

sze i Rosienie, nawiązanie kontaktów z Kownem i z konspiracją augustowską<sup>38</sup>.

Korzystając z pomocy Erazma Niesiołowskiego w Królewcu i zaopatrzonego przez niego w paszport na nazwisko Wendlanda, Teofil Magdziński przekroczył 2 lutego 1846 r. granicę prusko-rosyjską w Taurogach i udał się do Urbanowicza, który go nazajutrz odwiózł do szlachcica powiatu rosieńskiego Stanisława Szemiota, aktywnego członka konspiracji.

Szczególnie czynną w przygotowaniach powstańczych na Kowieńszczyźnie była Józefa Przeciszewska, siostrzenica właściciela majątku Pluszcze w pow. rosieńskim. Przewoziła ona korespondencję tajną, transporty broni, była łącznikiem między naczelnikami wojskowymi w poszczególnych powiatach. Ona też odwiozła do Wilna list Magdzińskiego do Reniera z zapytaniem o stan przygotowań powstańczych, po wyjeździe zaś Magdzińskiego do Kłajpedy przewiozła przez granicę odpowiedź Reniera<sup>39</sup>. Zdaniem władz carskich Józefa Przeciszewska była „główną osobą zaufaną Magdzińskiego, który urzeczywistniał za jej pośrednictwem swoje zamiary”<sup>40</sup>.

Podobnie jak na terenie działań Roehra na Białorusi, tak też na Litwie przygotowania powstańcze nie wybiegały poza obręb szczupłej sieci spiskowej, zupełnie nie uwzględniając pracy propagandowej i organizacyjnej wśród ludu. Zresztą niedorzecznością byłoby prowadzenie takowej pod hasłami odbudowy dawnej Rzeczypospolitej. Kompromisowość programu pozostawiała często furtkę uchyloną dla przygodnych sprzymierzeńców, wrogich propagandzie demokratycznej, obawiających się, że takowa przerodzić się może w klasowy ruch samodzielny mas. Wyraźny wpływ na działalność spiskową wywierał Stanisław Szumski, znany ze swych kontaktów z czartoryszczyzną. Presji tych właśnie elementów częściowo ulegał nawet subiektywnie szczerze oddany hasłom demokratycznym Anicety Renier, który na listy Roehra z powiatu brzeskiego i Magdzińskiego z rosieńskiego z zapytaniem o stan przygotowań powstańczych w zasięgu Litwy i Białorusi odpowiadał, że wybuch należy odwołać, że „Litwa nie ma wiary w możliwość powstania, że czas powstania źle wybrany z powodu chłodu i braku żywności...”<sup>41</sup>.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadkach w Krakowie i Galicji, rząd carski przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Mirkowicz przebywający na urlopie w Petersburgu zawiadomiony został przez Mikołaja I, że „Galicja cała w ogniu, Kraków w ręku powstańców, a Austriacy opuścili miasto” i że poleca się mu niezwłocznie powrócić do Wilna<sup>42</sup>.

Władze terenowe z niepokojem donosiły, że „wiele osób oczekuje na bunt, w którym gotowe są w każdej chwili wziąć udział”, że „po szynkach, gdzie się zbiera klasa niższa, lud narzeka z wielkim oburzeniem na rząd, prosząc Boga, żeby coś wybuchło”, że wiadomość o powstaniu w Kra-

<sup>38</sup> KGG. w. p., 1846, nr 31, cz. 6, k. 86.

<sup>39</sup> KGG. w. p., 1846, nr 90, cz. 1, k. 150.

<sup>40</sup> KGG. w. p., 1847, nr 90, cz. I, k. 401.

<sup>41</sup> KGG. w. p., 1846, nr 4, k. 7.

<sup>42</sup> KGG. w. p., 1846, nr 4, k. 7.

kowie została przyjęta w Wilnie „z powszechną radością”<sup>43</sup>. Policja otrzymała rozkaz zwiększenia czujności. Wstrzymano wyjazdy za granicę mieszkańców guberni zachodnich, wzmocnione zostały kwatery na Litwie i Białorusi wojska II korpusu, rozkazem carskim ogłoszono stan pogotowia bojowego w twierdzy bobrujskiej, „podobnie jak uczyniono to tu w czasie buntu polskiego w latach 1830 i 1831”. Wzmocniono środki ostrożności w szkołach, inspektorom nakazano ścisłą obserwację uczniów<sup>44</sup>. Szczególne zaniepokojenie władz wzbudzała duża liczba zamieszkałych w guberniach zachodnich zdymisjonowanych oficerów-Polaków oraz szeregowców mających bezterminowy lub roczny urlop (w 4 guberniach zachodnich szeregowców tych było blisko 10 tys.). Ci obeznani z bronią szeregowcy, przeważnie chłopci, mogliby zdaniem Mirkowicza stać się „w ręku złoczyńców szkodliwym dla prawomocnego rządu narzędziem”<sup>45</sup>. Niebawem na propozycję Mirkowicza ogłoszono ukaz carski o powołaniu do wojska szeregowców, roztoczono także nadzór policyjny nad zdymisjonowanymi oficerami.

Wskutek przedsięwziętych kroków władze natrafiły na ślad spisku. 27 lutego aresztowany został w Knyszynie Jan Roehr, niebawem też władze śledcze wykryły związek tajny. Utworzono dwie komisje śledcze, osobno dla zbadania spraw Roehra i Magdzińskiego. Poza tym sprawa Reniera została częściowo wyodrębniona od ogólnej, ponieważ poza działalnością spiskową władze zarzucały mu kolportowanie pism zakazanych drogą utworzenia biblioteki tajnej. W ujawnieniu spisku Wileńska Komisja Śledcza ściśle współpracowała z Poznańską. Celem zbadania sprawy Magdzińskiego<sup>46</sup> na początku maja 1846 r. do Kłajpedy przyjechał von Lauterbach — prezydent policji w Królewcu. Wiele pomogły Wileńskiej Komisji Śledczej zeznania Mierosławskiego w Poznaniu oraz „nader” szczere informacje członka spisku, Baltazara Kolesińskiego. Siłą rzeczy centralnymi osobami śledztwa byli Roehr i Renier, którego władze uważały za „najczynniejszego i głównego spiskowca”. Nie udało się w czasie śledztwa skusić Reniera obietnicą mu łaską Mikołaja i do końca zachował on mężną postawę wobec oprawców carskich. Komisji Śledczej nie udało się prawdopodobnie ujawnić wszystkich członków konspiracji, mimo wszelkich wysiłków nie była ona w stanie ustalić, czy dookoła osoby Reniera grupował się jakiś większy spisek<sup>47</sup>.

W lipcu 1847 r. materiały śledcze zostały przekazane do Komisji Sądu Wojennego, a stamtąd do Audytoriatu Polowego Armii w Warszawie. Ogółem skazano 31 osób, z nich Roehra na karę dwukrotnego bicia róż-

ne Państwowe Archiwum Historyczne Lit. SRR, Zespół akt Kuratorii Wileńskiej, inw. 2, nr 5783.

<sup>45</sup> Mirkowicz do ministra wojny 24 lutego 1846. KGG. w. p., 1846, nr 4, k. 27—28.

<sup>46</sup> Z bliżej nieznanых powodów, jak sam twierdził, śledzony przez agentów carskich wyjechał Magdziński 7 lutego 1846 r. z powrotem do Kłajpedy, gdzie po kilku dniach został aresztowany i wysłany do Poznania, skąd udało mu się zbiec do Francji.

<sup>47</sup> „... pobłażliwość władz pruskich i austriackich przyczynia się także do tego, że na Litwie i Wołyniu nic prawie nie wykryto”. Paskiewicz do Mikołaja I 10 sierpnia 1846 r. Ks. Szczerbatow, *Rządy księcia Paskiewicza w Królestwie Polskim*, Warszawa 1900, s. 309.

<sup>43</sup> KGG w. p., 1846, nr 29, k. 1; nr 4, k. 46.

<sup>44</sup> Archiwum Kowieńskie, akta Gubernatora Kowieńskiego (GK), 1846; Central-

gami przez 500 żołnierzy i na 12 lat katongi, Hofmeistra na 7 lat katongi, pozostałych oskarżonych zesłano na Sybir lub oddano pod ścisły nadzór policyjny. W dn. 1 marca 1848 r. odczytano wyrok głównym uczestnikom spisku: Roehrowi, Renierowi i Hofmeistrowi, po czym odwieziono ich na plac, gdzie kat złamał nad nimi szpadę. Gdy wieziono skazańców przez miasto, Hofmeister z wysokości wozu donośnie wołał do zalegających ulicę tłumów: „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>48</sup>.

Pochodzenie społeczne oraz zatrudnienie skazanych wyraźnie wskazują na charakter klasowy spisku. Wśród 31 skazanych 11 osób należało do szlachty, przeważnie drobnej, kilku do średniej. Poza tym było tu 4 urzędników państwowych, 3 lekarzy, 5 duchownych, 3 oficjalistów dworskich, 4 księgarzy i publicystów, tylko 1 osoba z plebsu miejskiego. Były to właśnie elementy, stanowiące główną oporę socjalną Towarzystwa Demokratycznego w spiskach tajnych, w tym czy innym stopniu zainteresowane w przemianach społecznych. Przynależność socjalna skazanych wskazuje, że trzon sprzysiężenia stanowili drobnoszlacheccy posiadacze gruntów oraz inteligencja miejska pochodzenia szlacheckiego<sup>49</sup>. W odróżnieniu jednak od Krakowa i Poznańskiego wśród aresztowanych bracko chłopów oraz elementów plebejskich z miasta<sup>50</sup>. Potwierdza to wymownie tezę o ograniczoności klasowej kierowników spisku, którzy do ostatniej chwili nie wyszli w swych działaniach poza obręb wąskiego środowiska szlacheckiego.

Spisek związany z Centralizacją nie wyczerpuje treści socjalnej wszystkich działań konspiracyjnych roku 1846 na Litwie i Białorusi Zachodniej. Odgłosy powstania krakowskiego, jako też antyfeudalnych wystąpień chłopskich w Galicji, trafiając na obszar podminowany walką z dworami wpłynęły siłą rzeczy na pogłębienie sprzeczności klasowych. U podłoża tych zjawisk leżą przede wszystkim miejscowe warunki socjalno-ekonomiczne.

Wzrost przeciwności między dworem a wsią zmusił władze carskie do przyspieszenia prac komitetów gubernialnych nad ustaleniem przepisów inwentarzowych. Od początku 1846 r. zaczęto je wprowadzać w życie. Utrwalenie w inwentarzach istniejącego systemu poddaństwa chłopów, zachowanie ciężkich powinności odniosło ten jednak skutek, że masy chłopskie nie uznawały nowych przepisów. Praktycznie zresztą ziemianin rzadko stosował się do wskazanych w inwentarzach norm powinności. Sprawnik Kobryński donosił ze swego powiatu (12 listopada 1846), że obszarnicy nie liczą się zupełnie z przepisami inwentarzowymi, wymagają od chłopów olbrzymich świadczeń, zagarniają grunta i inwentarz chłopski, że „rzadko który chłop posiada w swoim gospodarstwie taką ilość zboża, żeby mu starczyło do nowego urodzaju”<sup>51</sup>.

W aktach władz carskich znajdujemy sporo skarg chłopskich na zie-

<sup>48</sup> A. Jodziewicz, *Egzekucja Roehra i kolegów*, „Ateneum Wileńskie“ 1927, nr 12; St. Szumski, *W walkach i więzieniach*, Warszawa 1931, s. 181.

<sup>49</sup> „... Najzamożniejsi i rozumni ludzie przeciwni są wrogim Rządowi zamiarom...“ Oficer sztabu żandarmerii w Grodnie do Wileńskiego Gubernatora Cywilnego. 15 marca 1846. KGG, w. p., 1846, nr 31, cz. I, k. 199a.

<sup>50</sup> Por. S. Kieniewicz, op. cit., s. 78—79; M. Zychowski, *Rok 1846 w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji*, Warszawa 1956, s. 308.

<sup>51</sup> KGG, 1846. nr 2041.

mian, niejedna z nich groziła rozprawą z dworem w wypadku, gdyby żądania chłopów nie zostały uwzględnione. Chłopi majątku Miedziany w powiecie wiłkomirskim skarżyli się (4 marca 1846), że administracja dworu wymaga od każdej rodziny po 12 dni robocizny tygodniowo<sup>52</sup>, chłopi majątku Uźwient w powiecie szawelskim złożyli skargę (20 grudnia 1846), że obarczeni nadmierną pracą we dworze, nie są w stanie zasiać własnych gruntów<sup>53</sup>. Z wielu wsi składano do władz zażalenia, że obszarnicy zagarniają grunta i inwentarz chłopski, że w wyniku wzmożonej ekspansji pańszczyźnianej dworu chłopi są skazani na głód i śmierć. (Zaniewicze w pow. oszmiańskim, Gierwaty w pow. wileńskim i szereg innych)<sup>54</sup>.

Szczególną rolę w zaostrzeniu postawy chłopskiej wobec dworu odegrały wypadki galicyjskie. W relacji do szefa żandarmerii naczelnik IV okręgu korpusu żandarmów generał-major Buxhoevden donosił, że „w czasie inspekcji guberni, wchodzących w skład zaufanego mu okręgu, zauważył (szczególnie w powiatach pogranicznych) burzliwy stan umysłów chłopów, pobudzonych przeciw władzy obszarniczej wydarzeniami w Galicji”<sup>55</sup>. Wiadomości o wypadkach galicyjskich docierały do wsi litewsko-białoruskiej różnymi drogami. W jednych wypadkach szerzyli je przybysze z Królestwa, w innych znowu opowiadali chłopom o rzezi galicyjskiej pokatni pisarze, lokaje dworcy, przysłuchujący się rozmowom swych panów itp. Docierający tu z Galicji wędrowni rzemieślnicy i handlarze opowiadali chłopom, „w jaki sposób uciemżona w Galicji klasa ludu pracującego pozbyła się swych ciemżycieli, wyróżnawszy większość obszarników”<sup>56</sup>. W miejscach szczególnie burzliwego stanu wsi chłopi byli często agitowani właśnie przez przybyszy z Galicji. Przyjęty w 1847 r. na służbę do majątku ziemianina Kazimierza Augustowskiego w powiecie sokólskim (gub. grodzieńskiej) przybyły z Galicji Jan Serwacki namawiał chłopów, by nie chodzili do pracy we dworze, ponieważ „do nowego tylko roku będą oni odbywali pańszczyznę, później zaś będą wolni”<sup>57</sup>. Podobne wypadki zostały zanotowane w powiecie trockim i innych<sup>58</sup>.

Parcie chłopów do wolności znajduje wyraz w pogłoskach o zaburzeniach w Petersburgu, w fantastycznej wieści, że „świętej pamięci książę Konstanty Pawłowicz wspólnie z wojskiem francuskim uczynił powstanie w Polsce”, że w Wilnie widziano już dwóch żołnierzy francuskich itp.<sup>59</sup>.

Już latem 1846 r. przed obszarnikami stało widmo powtórzenia na terenach Litwy i Białorusi krwawych wypadków galicyjskich. Do kancelarii tajnej generał-gubernatora donoszono, że istnieje obawa powtórzenia przez chłopów „krwawych scen galicyjskich”, że zdaniem chłopów „panowie zagarniają coraz więcej ziemi, że nawet miedze zaorali,

<sup>52</sup> KGG, 1846, nr 777.

<sup>53</sup> KGG, 1846, nr 2043.

<sup>54</sup> Zand., inw. 1, nry 844, 849, 856.

<sup>55</sup> KGG, 1846, nr 2039, k. 3.

<sup>56</sup> KGG, w. p., 1846, nr 75.

<sup>57</sup> KGG, w. p., 1847, nr 154.

<sup>58</sup> AM, inw. 10, nr 4, k. 64.

<sup>59</sup> KGG, w. p., 1846, nr 44, k. 1—2.

że taka pańska gospodarka spowodowała nieurodzaj i wszelką chorobę; dlatego też wszystkich panów trzeba powiesić”<sup>60</sup>.

Ujawniające się w polityce caratu w guberniach zachodnich tendencje do wykorzystania wsi przeciw „antyrządowym knowanicm dworu” musiały siłą rzeczy zrodzić w środowisku chłopskim nadzieje, że car zniesie poddaństwo, że jakoby zostało ono już przez niego zniesione, ale panowie do spółki z urzędnikami ukrywają przed chłopami ukaz carski. Na wsi się gotowało. W karczmach chłopci z zawziętością mówili, że „jeśli Wielki Pan [tzn. car] zezwoli, to oni uczynią z całą szlachtą to samo, co niedawno uczynili ich bracia w Galicji” (relacja tajna z guberni grodzieńskiej)<sup>61</sup>. Spotykamy tu niewątpliwie często zachodzące w żywiołowych ruchach chłopskich zjawisko powoływania się na powagę władzy dla ułatwienia walki z obszarnikami. Zresztą nie jest wykluczone, że mogło to być i chwytem propagandowym agitatorów wiejskich.

Jakie stanowisko zajęły wobec tych nastrojów władze carskie? W pierwszej chwili w działaniach władz ujawniły się dążenia do pchnięcia chłopów przeciw spiskowcom<sup>62</sup>. Niebawem jednak rząd zaniechał tych prób, jako niebezpiecznych dla panującego systemu. Wynikiem tego była instrukcja Paskiewicza do Mirkowicza (4 sierpnia 1846 r.), że „nie należy skłaniać włościan do działań przeciwko wicherzycielom”, co stanowi szczególnie niebezpieczeństwo „w guberniach kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, gdzie ludność jest odmienna od dziedziców, litewska na północy, ruska na południu i wyznaje inną wiarę”<sup>63</sup>. Zresztą praktycznie odpadła ewentualna potrzeba skorzystania z podobnych metod, ponieważ spisek tajny został ujawniony i nie ulegało wątpliwości, że ze strony polskiej nic poważniejszego na razie nie zagraża. Zaniepokojone sytuacją na wsi litewsko-białoruskiej władze carskie mobilizują aparat wojskowo-policyjny celem poskromienia „prób szerzenia komunizmu”<sup>64</sup>.

Jednakże w warunkach rozognionej atmosfery na wsi środki zastosowane przez władze nie zawsze były w stanie zapobiec zaburzeniom chłopskim. Napięta była sytuacja w Grodzieńszczyźnie, gdzie miały miejsce ostre wystąpienia antyfeudalne, przede wszystkim związane z pogłóskami o ukazie carskim, znoszącym poddaństwo. W szeregu wsi opór chłopów został złamany drogą egzekucji wojskowej<sup>65</sup>. Szczególnie uporczywy charakter miały zajścia w powiecie białostockim, gdzie chłopcy wyłonili ze swego środowiska szereg zdolnych przywódców, jak Siereda, Wajtkun. W majątku Dzwonkowskiego Nowa Wola doszło do starć zbrojnych między wojskiem a chłopami. Ze wszystkich niemal powiatów gubernii grodzieńskiej donoszono o niezwykłym poruszeniu wśród chło-

<sup>60</sup> KGG, w. p., 1846, nr 98, k. 9; 1847, nr 144, k. 2.

<sup>61</sup> KGG, w. p., 1846, nr 98.

<sup>62</sup> H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim*, Warszawa 1935, s. 108.

<sup>63</sup> KGG, w. p., 1847, nr 154, k. 239—240; część tej instrukcji ogłosił H. Grynwaser. op. cit., s. 117.

<sup>64</sup> Paskiewicz do Buxhoevdena 4 listopada 1846. J. G. Papruzenko, *Iz istorii bezumnogo goda*, Warszawa 1907, s. 26.

<sup>65</sup> I. J. Gierassimowa, *Kriestjanskoje dwiżenie w Rossii w 1814—1849 gg.*, „Istoriczeskie Zapiski“ nr 50; W. J. Siemiewskii, *Borba kriepostnych s pomieszcziwej włastiu w carstwowanie impieratora Mikołaja I*, „Russkaja Starina“ t. II. 1887, s. 412.

pów. Gubernator grodzieński relacjonował (2 września 1846), że chłopci powiatu bielskiego grożą, że „pójdą za przykładem chłopów Galicji”, z powiatu lidzkiego alarmowano, że chłopci wielkiego majątku państwowego Zarzecz „zdecydowanie nie odrabiają żadnych powinności dworskich...”<sup>66</sup>. Sprawnik Kobryński z wyraźnym zaniepokojeniem donosił (12 listopada 1846), że podniecenie na wsi doprowadzi do poważnych zamieszek, „jeśli wśród chłopów znajdują się odważni i przedsiębiorczy przywódcy. Chłopcami, którzy mieszkają w sąsiedztwie z gubernią wołyńską i w pobliżu Królestwa Polskiego dostatecznie wiadomo o zamieszkach w Galicji... Poruszenia chłopskie obserwowane są powszechnie...”. Tenże sprawnik wymienia 28 majątków powiatu kobryńskiego, w których opór chłopów przybrał szczególnie ostry charakter<sup>67</sup>.

Szeroko też ogarnęły zaburzenia chłopskie gubernie wileńską i kowieńską. Zaktywizowanie oporu wsi wobec ekspansji feudalno-pańszczyźnianej dworu notowane było prawie powszechnie. W gub. kowieńskiej zbierały się po wsicach całe gromady, które wędrując po okolicznych majątkach, nakłaniały chłopów do porzucenia pracy we dworze, wzniecając popłoch wśród obszarników. Szczególnie poważne zaburzenia zaszły w wielkim majątku Józefowo, należącym do hrabiego Henryka Zabieli, gdzie chłopci odmówili odbywania ustalonych przez inwentarze powinności, żądając jednocześnie zaprzestania rugów i zwrotu gruntów, zagarniętych przez administrację dworu<sup>68</sup>.

Często powtarzającym się objawem ruchu chłopskiego były masowe poruszenia wśród tzw. wolnych ludzi, przeciwstawiających się usłownikom obszarników rozciągnięcia na nich powinności poddańczych. Zaniechali odrabiania pańszczyzny wolni ludzie w majątku Gorzdy powiatu telszewskiego<sup>69</sup>, w majątku Platerów w tymże powiecie i w wielu innych. Szczególnie groźną postawę przybierają wolni ludzie w dobrach Karpów w gub. kowieńskiej; ostre zaburzenia trwały tu do r. 1850 włącznie<sup>70</sup>. Władze były zaniepokojone, że zaburzenia te mogą przerosnąć „w poważne powstanie”<sup>71</sup>.

Poruszenia chłopskie w dobrach karpiewskich zostały zdławione drogą egzekucji wojskowej<sup>72</sup>.

Walka antyobszarnicza przybiera formę żywiołowego oporu. Znane są wypadki 1847 r. na Witebszczyźnie, gdzie chłopci przenoszą się masowo na budowę Kolei Moskiewskiej, w przeświadczeniu, że po trzech latach pracy ukazem carskim uzyskają wolność. W powiatach lidzkim i dzisieńskim zjawili się „nieznani osobnicy”, którzy nawlekali do pójścia za przykładem chłopów witebskich. W guberni wileńskiej notowano wypadki ucieczki chłopów na budowę tejże kolei.

<sup>66</sup> KGG, 1847, nr 2093, k. 3.

<sup>67</sup> KGG, 1846, nr 2041, k. 1—11.

<sup>68</sup> KGG, 1846, nr 987.

<sup>69</sup> KGG, 1846, nr 391.

<sup>70</sup> Niektóre dokumenty o zaburzeniach chłopów w majątkach Karpów zostały ogłoszone w wydaniu *Lietuvos TSR istorijos saltiniai* t. I, Vilnius 1955, s. 474—477.

<sup>71</sup> Buxhoeviden do Paskiewicza 23 grudnia 1846. Papruženko, op. cit., s. 33

<sup>72</sup> KGG, 1846, nr 156; o tychże zaburzeniach Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, v. 174.



Coraz częstsze wypadki zabójstwa ziemian i rządców<sup>73</sup> potęgują panikę wśród właścicieli ziemskich, którzy nastraszeni blakającym się po wsiach widmem Szeli, przenoszą się w pośpiechu do miast.

Ruch chłopski miał charakter żywiolowy, przybierał różne formy, ale zasadniczym jego celem była walka przeciwko ustrojowi feudalno-pańszczyźnianemu. Chłopi walczyli o rewolucyjne zlikwidowanie ucisku feudalnego, zniesienie poddaństwa, o własność gruntów. Chłopsstwo było głównym motorem walki z feudalizmem, stanowiło olbrzymi rezerwuar sił rewolucyjnych.

Jedynie rewolucja agrarna mogła pchnąć Litwę i Białoruś na drogę nieskrępowanego rozwoju kapitalizmu, przyspieszyć proces formowania się narodu litewskiego i białoruskiego, kształtowania się świadomości narodowej chłopca. Żywiolowa jednak walka chłopska pozbawiona była kierownictwa. Konspiracja szlachecka roli takiej spełnić nie mogła.

Po nieudanym spisku 1846 r. większość spiskowców szlacheckich na Litwie i Białorusi broni dawnych sztandarów ideowych. Chociaż i w tym środowisku rodzą się hasła o zstąpieniu do ludu (u aresztowanych spiskowców policja często znajduje Heltmana „Boże słowa do ludu polskiego”), nie chodzi tu jednak o organizację samodzielnego ruchu chłopskiego, ale o zwracanie się do wsi ze starymi postulatami.

Udział chłopów w powstaniu krakowskim, powstanie chochołowskie, nie tylko wypadki likwidowania przez chłopów galicyjskich obszarników, ale też i zdzieranie przez nich orłów cesarskich świadczyły o realnych możliwościach związania ruchu chłopskiego z walką przeciw zaborcy<sup>74</sup>. Chodziło o zorganizowanie świadomego swych celów, samodzielnego ruchu chłopskiego, o szeroką propagandę rewolucyjną na wsi na płaszczyźnie walki z ustrojem feudalnym i przywilejami klasowymi. Doświadczenia galicyjskie, jak również możliwości tkwiące w miejscowym ruchu chłopskim powodują wyłonienie się na terenie gubernii zachodnich nie liczących na razie zwolenników nowych dróg walki z istniejącym porządkiem rzeczy.

Nie udało się bliżej wyjaśnić sprawy Kazimierza Moczulskiego. Spauperyzowany szlachcic, od kilku lat daremnie poszukujący pracy, plebejusz w istocie rzeczy, podjął w Wilnie wiosną 1846 r. inicjatywę utworzenia związku tajnego celem wywołania powstania. Moczulski zeznał, że spotkał się jakoby przypadkowo w cukierni Lorentza w Wilnie z nieznanym mu osobnikiem, który opowiedział mu o „wydarzeniach za granicą” oraz radził, „utworzyć towarzystwo na wzór istniejącego w Krakowie”<sup>75</sup>. Nie chodzi tu nam w tej chwili o ustalenie nieznanego rozmówcy Moczulskiego (mógł nim być również jakiś emisarjusz kół radykalnych, jak i zwykły zwolennik idei rewolucyjnej). Znamienne jest raczej powołanie się Moczulskiego w śledztwie na przykład Krakowa, gdzie motorem akcji powstańczej były masy ludowe. Prowadząc agitację na rzecz sprzysiężenia Moczulski głosił, że spiskowcy działać będą całkiem inaczej.

<sup>73</sup> Tak np. doprowadzeni do ostateczności chłopi zastrzelili w pow. rosieńskim w październiku 1846 r. ziemianina Abramowicza i administratora majątku Ryngle Żurawskiego. KGG, 1846, nr 1054.

<sup>74</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.*, Wrocław 1951, M. Zychowski, op. cit.

<sup>75</sup> KGG, w. p., 1846, nr 136, cz. I.

że obecnie związek tajny „rozszerzać się będzie między wszystkimi klasami społeczeństwa”. Wskazuje to na zwrot od tradycyjnych dróg agitacji prowadzonej przez TDP i dążenie do propagandy w szerszym zakresie, włączającej masy ludowe. Co prawda szczupłe dane o Moczulskim nie pozwalają odtworzyć jego postulatów ideowych. Nie wiadomo, czy były one skrytalizowane, trudno określić, czy w zasadniczej treści odbiegały one od dążeń TDP, czy znamionują nowy etap rozwoju myśli demokratycznej, oparty na doświadczeniach powstania krakowskiego i poprzednich działań spiskowych na Litwie i Białorusi Zachodniej. Rozkazem Mikołaja I został Moczulski zesłany w żołdaty do korpusu orenburskiego.

Znacznie wyraźniej rysuje się sprawa Juliana Bokszańskiego, nieznanego dotąd autora odezwy rewolucyjnej do chłopów<sup>76</sup>.

Julian Bokszański urodził się w 1824 r. w pow. święciańskim, gdzie ojciec jego, Józef, posiadał własny majątek, a jednocześnie był administratorem dóbr państwowych Smorgonie.

Poglądy Juliana Bokszańskiego przechodziły ewolucję, a dużą rolę w ich rozwoju odegrały wypadki galicyjskie 1846 roku. Jako uczeń gimnazjum wileńskiego brał on czynny udział w działalności polskich kół tajnych w Wilnie, czytywał pokryjomu Mickiewicza i Słowackiego. Zamieszany w sprawę studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej został w 1842 r. zesłany do gub. rizańskiej. Bliżej nieznanne są losy Bokszańskiego na zesłaniu, z którego został zwolniony na początku 1846 roku. Wracając z Riazania spotkał w Smoleńsku prowadzonych w kajdanach na Sybir kilku powstańców, z których jeden (zdaniem Komisji Śledczej był to Dobrycz) nakazał mu prowadzić dalej pracę konspiracyjną. Po powrocie do Wilna pracuje Bokszański w Zarządzie Gubernialnym, w chwilach zaś wolnych od pracy pokryjomu czytuje demokratyczne druki tajne i zastanawia się nad istotnymi przyczynami nieudanych prób powstańczych. „Wspomniałem — zeznał Bokszański — o powstaniu w Krakowie i w Galicji Austriackiej, oprócz tego znalazłem z gazet, że w Prusach lud prosi u króla swego konstytucji”<sup>77</sup>. Podkreśla to wymownie rolę wypadków galicyjskich w formowaniu światopoglądu Bokszańskiego. Jak wynika z materiałów śledczych przemiany światopoglądu Bokszańskiego dokonały się też pod wpływem ruchu chłopskiego na Litwie i Białorusi w latach 1846—1847. W ruchu tym zaczyna on dostrzegać główny czynnik walki rewolucyjnej z zaborcą. Stopniowo przedstawia Bokszański swe poglądy na tory demokratyzmu rewolucyjnego i praktycznie zorganizowanej akcji na terenie wiejskim. W marcu 1847 r. pisze odezwę rewolucyjną do chłopów smorgońskich<sup>78</sup>. Z sytuacją tamtejszych chłopów miał Bokszański możliwość zapoznać się w czasie częstych przyjazdów do ojca. Była zaś ona bardzo ciężka. „Lata nieurodzajów i częste egzekucje wojskowe doprowadziły ich do ostatecznej nędzy... wiele rodzin i wsie

<sup>76</sup> Nazwisko Juliana Bokszańskiego spotkałem w jednym wypadku w liczbie wymienionych przez Michała Janika zesańców 1846 r. w pracy *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1927, s. 141.

<sup>77</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 254.

<sup>78</sup> Patrz załącznik.

nawet całe, nie posiadając ani jednego ziarna chleba, żywią się obecnie jedynie trawą i korzeniami”<sup>79</sup>.

W latach poprzednich w dobrach państwowych Smorgonie miały miejsce burzliwe zajścia, spowodowane odmówieniem przez chłopów posłuszeństwa administracji majątku. Opór chłopów został złamany drogą egzekucji wojskowej. „Wiedziałem — zeznał Bokszański — o duchu buntowniczym chłopów smorgońskich i uważałem, że przy pierwszej możliwości podniosą oni bunt. Obmyśliłem też okazję taką czy pretekst do buntu drogą wystosowania do nich listu buntowniczego”<sup>80</sup>.

W aktach śledczych sprawy Bokszańskiego znajduje się kilka odpisów odezwy w języku polskim. Oryginału odezwy pisanego ręką autora nie udało mi się znaleźć. Obok znanych z tego okresu odezwy Goslara, ogłoszonych przez I. Millera, odezwa Bokszańskiego jest wymownym dokumentem myśli rewolucyjnej.

Analiza treści odezwy odsłania jej podstawową tendencję rewolucyjno-demokratyczną. Zasadnicza jej idea to walka o zniesienie ustroju feudalnego. Z odezwy przebija chęć autora wpcjenia w chłopów wiary we własne siły, przekonania ich, że stanowią „prawie całą siłę narodu” i „całą siłę wojenną”. Wskazując na niespożyta siłę ludu Bokszański wpaja w chłopów przekonanie, że rola ich w produkcji dóbr materialnych stanowi gwarancję ich dobrobytu i pełnej niezawisłości od szlachty — „uprawa ziemi, a stąd i wszystkie środki do przekarmienia się w rękę chłopów”. Odezwa tchnie nienawiścią do posiadaczy ziemskich, którzy obchodzą się z chłopami „gorzej jak ze zwierzętami”.

Bokszański usiłuje wyjaśnić chłopom źródła ich poddańczej zależności od szlachty, która mając za sobą „siłę moralną, to jest oświatę lub rozum” narzuciła im swe panowanie i niebawem „zaczęła bardzo nadużywać swojej władzy”. Miało to przekonać chłopów, że nie zawsze istniało poddaństwo, że był okres, gdy chłop był wolny, władza zaś pana i różnice klasowe nie są odwieczne.

Autor odezwy nawołuje do zaprzestania pańszczyzny, do „wyrznięcia panów i rządców”, co świadczy o jego dążeniu do zniesienia istniejącego porządku rzeczy, opartego na przywilejach klasowych szlachty. Po zwycięskim powstaniu pozostali przy życiu panowie musieliby w obliczu triumfujących chłopów, dcmagających się „dania im pełnej swobody”, wyrzec się swych przywilejów „pod groźbą wyrznięcia wszystkich”. Szczególnie ważne jest wskazanie na doświadczenia chłopów galicyjskich, którzy „w przeszłym 1846 roku wspólnymi siłami wyrznęli panów i rządców...”. Autor odezwy zdaje sobie sprawę, że „okropny to był środek, ale bardzo pożyteczny dla chłopów”.

Mniej stosunkowo podkreśla odezwa powiązanie interesów klasowych obszarnika z władzą państwową, jak to czynią autorzy odezwy galicyjskich. Jednakże słowa Bokszańskiego, że cesarz austriacki „przez bojaźń” zmniejszył pańszczyznę, nasuwa myśl, że panujący trzymają z panami. O tym też świadczą nawoływania do wyrznięcia oficerów znienawidzonych przez chłopów za krwawe pacyfikacje wsi. Miało to przekonać chło-

<sup>79</sup> Buxhoevden do Mirkowicza 17 stycznia 1847, KGG, w. p., 1847, nr 50, k. 74—75.

<sup>80</sup> Zeznania Juliana Bokszańskiego 30 lipca 1847 r. KGG, w. p. 1847, nr 50, k. 166.

pa, że rząd, którego wyroki wykonuje oficer, ochrania i gwarantuje interesy klasowe obszarnika. W odróżnieniu od oficerów nawołuje Bokszański do solidarności chłopów z żołnierzami, z którymi trzeba „zownie buntować się”.

Orientując się przypuszczalnie w charakterze żywiolowego ruchu chłopskiego, autor odezwy nawołuje chłopów do sojuszu z bardziej zorganizowanym i zdyscyplinowanym elementem plebejskim miasta i z żołnierzami. By sukces walki był zapewniony, powinni chłopci wystąpić „zgodnie i raptownie” wespół z mieszczanami i żołnierzami.

Nie posiadamy żadnych danych o rozpowszechnianiu podobnej odezwy gdziekolwiek poza smorgońskimi dobrami państwowymi. Z treści jednak odezwy wynika, że autor jej zwracał się do wszystkich chłopów, tak państwowych jak i prywatnych. Hasła odezwy jednakowo tyczyły się jednych i drugich. Dowodziłoby to, że Bokszański miał na myśli kolportaż o szerszym zasięgu, dodając, być może, do podstawowego tekstu specjalny przypisek dla chłopów smorgońskich.

W śledztwie Bokszański zeznał, że pod wpływem jego odezwy chłopci smorgońscy mogliby za pieniądze zarobione przy budowie kolei kupić sobie broń dla przyszłego powstania.

Jako urzędnik upoważniony do organizacji robót miałby on bliższy dostęp do chłopów zatrudnionych przy budowie. Zamiarem jego było przyrzec się najbardziej energicznym i gotować ich na przywódców powstania. W wypadku gdyby chłopci nie przyszli na kolej, chciał on sam udać się na wieś celem agitacji rewolucyjnej<sup>81</sup>. Zamiary Bokszańskiego świadczą, że usiłował on utworzyć ośrodek pracy konspiracyjnej na wsi, operując się w akcji tej na masie chłopskiej, jako podmiocie rewolucji.

Po uprzednim przygotowaniu chłopów zamierzał Bokszański wzniecić powstanie, planując je w szerszym zasięgu. Zeznał on, że pragnął „przez pochód chłopski zbliżyć bunt do Wilna, omijając oddziały wojskowe, a także miasto Oszmianę, ponieważ rozkwaterowane tu wojsko mogłoby nam przeszkodzić”. Ostatecznym etapem miało być zajęcie Wilna<sup>82</sup>.

Niezwykle śmiały plan Bokszańskiego nasuwa myśl o możliwym istnieniu jakiegoś związku rewolucyjno-demokratycznego. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne, by Bokszański chciał na własną rękę urzeczywistnić swe zamiary. Należałoby raczej przypuszczać, że w chwili napisania odezwy do chłopów, istniał już wokół niego jakiś załazek organizacji konspiracyjnej. Nie jest też przypadkiem, że komisja śledcza badała Bokszańskiego, czy nie miał on styczności z Kazimierzem Moczulskim. W czasie rewizji u Bokszańskiego policja znalazła wezwanie, które zamierzał on w imieniu jakiegoś związku „Przyjaciół ludzkości” (Bokszański zeznał, że jest to nazwa zmyślona) wystosować do szeregu osób. Wezwanie to głosiło (nie dysponując oryginałem polskim, podajemy fragmenty przekładu rosyjskiego, sporządzonego przez Komisję Śledczą): „Cierpienia Polski są cierpieniami całej ludzkości. Bracie mój, tyś zapomniał, w jakim okresie żyjemy. Żyjemy w czasach historycznych, możemy oczekiwać z dnia na dzień zamętu europejskiego, wojny przeciw pow-

<sup>81</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 182—183.

<sup>82</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 181.

szechnemu despotyzmowi". Słowa te świadczą o głębokim wycuciu rosnącego w Europie wrzenia, które już w roku następnym wybuchła Wiosną Ludów. Licząc się przypuszczalnie z tym, że w środcwisku ludzi pochodzenia szlacheckiego wezwanie to natrafiłoby na grunt nieprzygotowany dla wyłożonych w odezwie dla chłopów haseł „wyróżnienia panów”, Bokszański wzywał na razie do polepszenia bytu „przez nas samych uciemiężonych rodaków“. Musiało to mieć na celu przygotowanie osób, do których było wystosowane wezwanie, do przyjęcia z kolei podstawowych postulatów Bokszańskiego w kwestii chłopskiej. Wezwanie nawoływało ich do „wpłynięcia na wielu znajomych młodych ludzi... zachęcając ich do działań, stosownie do idei wieku współczesnego...“<sup>83</sup>. Treść wezwania w szerszej jeszcze płaszczyźnie odsłania poglądy autora odezwy do chłopów, dla którego podstawowym czynnikiem ruchu wyzwolenczego był lud i solidarność narodów Europy w walce z despotyzmem. Znamienne, że wezwanie to Bokszański miał zamiar wystosować do osób rekrutujących się z dółów szlacheckich, do urzędników na najniższym szczeblu, do nauczycieli prywatnych.

Wśród tych osób, których większość mieszkała w Wilnie, figuruje także nazwisko Konstantego Pluty, nauczyciela spod Brześcia Litewskiego, co mogłoby świadczyć o szerszym zasięgu działalności Bokszańskiego.

Odezwę do chłopów przesłał Bokszański 8 kwietnia 1847 r. pocztą na imię starszyny (wójta) smorgońskiego Kuczewskiego, który dostarczył ją do zarządu wiejskiego, gdzie w obecności chłopów-interesantów czytali ją głośno zaintrygowani jej treścią urzędnicy. Treść odezwy, często zniekształcona, błyskawicznie rozeszła się po okolicy. Wiadomości o niej trafiły też do przyległych powiatów, wszędzie wywołując niezwykle podniecenie wśród chłopów. Odezwa została zabrana przez przystawę Bańkowskiego, w którego domu znajomi jego porobili sobie odpisy, które zaczęły krążyć po okolicy<sup>84</sup>. Donoszono, że „chłopi zbierają się tłumnie, naradzają i opowiadają sobie nawzajem różne niestworzone rzeczy... List [odezwa — D. F.] dopiął swego celu z wielkim powodzeniem i wpływem“<sup>85</sup>.

Istny popłoch padł na obszarników. Gdy w pokojach obszarnika Kozieli czytano w gronie kilku okolicznych ziemian odezwę Bokszańskiego, gospodarz „osobiście zamknął wszystkie drzwi, żeby lokaje nie słyszeli“<sup>86</sup>. Po osobistym zapoznaniu się z sytuacją w Smorgoniach Mirkowicz stwierdził w relacji do ministra wojny i do Paszkiewicza: „W okolicy Smorgoń ja rzeczywiście zastałem obszarników w stanie wielkiego

<sup>83</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 247—248.

<sup>84</sup> Treść odezwy mogła też dotrzeć do chłopów przez miejscowego księdza Makowielskiego, który zapoznał się z nią w mieszkaniu przystawy Bańkowskiego. KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 26—29. Po upływie kilku tygodni (27 kwietnia 1847) kancelaria tajna Mirkowicza otrzymała doniesienie, że „ksiądz parafii Smorgońskiej Makowielski cieszy się szczególnym zaufaniem wśród chłopów państwowych“, a wobec zaobserwowania „jego nielojalnych czynów i sposobu myślenia“ może wpłynąć na nich „w szkodliwym kierunku“. Coprawda dochodzenie nie zdołało ustalić winy księdza Makowielskiego, ale jest to fakt niewątpliwie charakterystyczny. KGG. w. p., 1847, nr 57.

<sup>85</sup> Naczelnik Okręgowy Dóbr Państwowych do Wileńskiego Gubernatora Cywilnego 20 kwietnia 1847. KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 30.

<sup>86</sup> KGG. w. p., 1847, nr 55, cz. I, k. 137.

zaniepokojenia, wielu z nich z obawy przed zaburzeniami wybierało się nawet do miasta gubernialnego”<sup>87</sup>.

Specjalna komisja śledcza badała „stopień rozpowszechnienia odezwy” oraz zajęła się konfiskatą jej licznych odpisów. Komisja przesłuchiwała dziesiątki chłopów, ziemian, oficerów i ustaliła, że wszystkim im znana była treść odezwy. Do chłopów docierała ona zazwyczaj w postaci zniekształconej, jednakże w pamięci ich utrzymała się zasadnicza jej myśl, że „należy postąpić tak jak w Austrii” i „wyróżnić panów i oficerów”<sup>88</sup>.

Podejrzewając, że podobne odezwy mogą się znaleźć na innych terenach podległych mu gubernii, Mirkowicz nakazał władzom policyjnym ścisłą obserwację oraz zbadanie czy „nie ujawnia się wśród chłopów jakikolwiek wrogi zamiar wobec szlachty”<sup>89</sup>. Jednocześnie polecił on władzom wojskowym wyjaśnić, czy w Smorgoniach „nie było prób agitacji wśród żołnierzy celem udziału w akcji, o której jest mowa w odezwie do chłopów smorgońskich”<sup>90</sup>.

Wyrokiem Audytoriatu Połowego Armii z dn. 9 lipca 1848 r. został Julian Bokszański skazany na ciężką pracę w kopalniach na 15 lat. Podejrzany o współdziałanie z Bokszańskim kolega jego, niższy urzędnik wieleński Ildefons Hurczyn, oddany został pod ścisły nadzór policyjny.

Odezwa i działalność Juliana Bokszańskiego znamionują niewątpliwie, początki myśli rewolucyjno-demokratycznej na Litwie i Białorusi Zachodniej. Swą rewolucyjną postawą Bokszański zbliża się do Dembowskiego, Goslara i innych działaczy demokratycznych lat czterdziestych. Jest on reprezentantem tego postępowego kierunku politycznego, który warunek sukcesu w walce wyzwolenczej z zaborcą widział w rewolucji agrarnej i w przekształceniu chłopów w wolnych posiadaczy ziemi.

Ruch chłopski lat czterdziestych w znacznym stopniu podważył podstawy gospodarki feudalno-pańszczyźnianej. Masowe zaniechanie przez chłopów powinności wobec dworu, nierentowność pracy pańszczyźnianej przyprawiała obszarników o olbrzymie straty, odbijając się negatywnie na stanie produkcji rolnej. Długo też ziemianie nie mogli się otrząsnąć ze strachu przed „rzezią galicyjską”. Jeszcze po upływie kilku lat od powstania chłopskiego w Galicji Mirkowicz stwierdził: „Chłopi są przekonani, że stanowczo nadeszła chwila ich wyzwolenia ze stanu poddańczego... Wypadki galicyjskie znane są każdemu chłopu i należy przypuszczać, że są oni gotowi pójść za tym strasliwym przykładem”<sup>91</sup>.

Interesy ekonomiczne oraz rosnący opór chłopów musiały już wtedy pchnąć niektóre koła obszarnicze na drogę reformy stosunków agrarnych. Wiosną 1846 r. grupa ziemian kowieńskich miała zamiar zaproponować sejmikowi gubernialnemu wysłanie do Mikołaja I prośby o zniesienie poddaństwa chłopów. Chociaż nie znamy ze źródeł motywacji tego aktu, należy jednak przypuszczać, że chodziło o nadanie chłopom wol-

<sup>87</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 39.

<sup>88</sup> KGG. w. p., 1847, nr 55, cz. I, k. 77, 98 etc.

<sup>89</sup> Pismo Mirkowicza do gubernatorów cywilnych 15 kwietnia 1847, KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 13.

<sup>90</sup> KGG. w. p., 1847, nr 50, k. 17—18.

<sup>91</sup> Mirkowicz do Gubernatora Kowieńskiego Radiszczewa 5 kwietnia 1848. GK, 1848, korespondencja poufna.

ności osobistej z zachowaniem całej ziemi w rękę obszarników (podobnie projektowano na sejmiku wileńskim w latach 1817 i 1837). Inicjatywa szlachty nie doszła do skutku, napotkała bowiem na kategorię sprzeciw Mirkowicza, który wskazał, że zmiana „porządku państwowego, którym jest poddaństwo chłopów” — uzależniona jest „jedynie od zdania i woli Jego Imperatorskiej Mości”<sup>92</sup>.

W miarę rozkładu gospodarki feudalno-pańszczyźnianej i aktywizacji ruchu chłopskiego zachodzą też zmiany w nastrojach politycznych ziemianstwa. Polska szlachta posiadająca w guberniach zachodnich, stale ograniczana w prawach politycznych, w zasadzie zajmuje jeszcze stanowisko opozycyjne wobec władz carskich, ale jako klasa uprzywilejowana, ciągle zagrożona w swych podstawach socjalnych przez burzącą się wieś, ciężać już zaczyna politycznie do rosyjskich sfer rządowych. W raporcie do Paszkiewicza (czerwiec 1847) Mirkowicz stwierdza, że lojalność szlachty jest spowodowana „obawą, wywołaną oporem chłopów”<sup>93</sup>. Zaś orientujący się dobrze w sytuacji urzędnik do specjalnych poruczeń Czeretini donosi z powiatu bielskiego (3 kwietnia 1846), że obszarnicy „nie aprobują tych czynów [w Krakowie i Galicji — D. F.], najbardziej zaś zdetonowani są tym, że chłopci nie poparli spiskowców i przesładują ziemian”<sup>94</sup>.

Działania spiskowe polskich związków tajnych wywołują wśród części ziemian obawę, że mogą się one stać dodatkową podniętą do wzmożenia ruchu chłopskiego. Tym bardziej trafia ten argument do przekonania obszarników, że udział w spiskach karany jest poza Syberią także konfiskatą majątku. Wyraźnie celem zdyskredytowania spisków w środowisku tym lansuje się pogłoski, że Konarski i Roehr to nie emisariusze, a przez rząd carski nasiłani agenci, którzy celowo wciągali szlachtę do konspiracji, a później wydali ją w ręce policji, dając tym samym pretekst do sekwestru majątku uczestników spisku<sup>95</sup>.

Nader charakterystyczne dla postępującej symbiozy szlachty z kołami panującymi Rosji jest stanowisko Adama Kirkora — znanego dziennikarza, archeologa, autora wielu prac historyczno-opisowych o Litwie. Od połowy lat czterdziestych staje się Kirkor wyrazicielem opinii tych warstw społecznych, które zajmują stanowisko ugodowe wobec caratu. U podłoża tego zjawiska leży obawa przed zachwianiem podstaw socjalnych szlachty posiadającej w obliczu wypadków na wsi. Świadczy o tym wymownie podjęcie się przez Kirkora jesienią 1846 r. tajnej misji celem zbadania stopnia zaburzeń wiejskich oraz stanu umysłów szlachty polskiej na Grodzieńszczyźnie. W wyniku tej misji dostarczył Kirkor (30 października 1846 r.) Mirkowiczowi „Dziennik podróży” z opisem nastrojów w szeregu powiatów gubernii grodzieńskiej. „W Białymśoku — pisze Kirkor — przyjęto mnie jako dobrego Polaka, znanego już z imienia i dlatego też rozmawiano ze mną swobodnie, niczego nie ukrywając”. Pomijając niestwierdzone na ogół dane Kirkora o mającym jakoby istnieć

<sup>92</sup> Archiwum Kowieńskie, akta marszałków pow., 1846; KGG, 1846, nr 2163.

<sup>93</sup> KGG, 1847, nr 2053, k. 1.

<sup>94</sup> KGG. w. p., 1846, nr 4, k. 157.

<sup>95</sup> Oficer sztabu żandarmerii w Wilnie do Buxhoevdena 4 grudnia 1846. Zand., inw. 1, nr 795, k. 9.

na Białorusi spisku polskim, zapiska jego sprowadza się do oświetlenia zagadnień chłopskich. Kirkor donosi o nastrojach wsi w powiatach białostockim, bielskim, brzeskim, kobryńskim i ze szczególnym zaniepokojeniem stwierdza, że „ogólny nastrój chłopów jest do takiego stopnia zawzięty przeciwko szlachcie, że w istocie należy się obawiać, by nie powtórzyli oni przy najmniejszej okazji scen galicyjskich”. Zapiska technicznie wrogim stosunkiem do wszelkich działań spiskowych i jest wymownym dowodem lojalności jej autora wobec rządu<sup>96</sup>. Dalsze wypadki dziejowe prowadzą Kirkora do otwartej współpracy politycznej z monarchią rosyjską. Jako inicjator znanego „Albumu” na cześć pobytu Aleksandra II w Wilnie, renegat potępiony przez Klaczkę w „Odstępcach”, zaufany Murawiewa, odsłania Kirkor drogę ugody, po której kroczy konserwa szlachecka<sup>97</sup>.

\* \* \*

Działalność spiskowa polskich związków tajnych na Litwie i Białorusi Zachodniej stanowi niewątpliwie w omawianym okresie część składową polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

Działalność ta, oparta na demokratycznym programie, heroiczna w walce, kierująca się zasadą uwłaszczenia i wolności chłopów, antymonarchiczna i republikańska, zwracała się przeciwko caratowi, głównej oporze reakcji feudalnej. Program ten jednak, ograniczony pod względem socjalnym i narodowym, kompromisowy wobec szlachty posiadającej, nie uznający wolności narodowej Litwinów i Białorusinów zawiódł całkowicie w zetknięciu się z rzeczywistością.

Inicjatywa ideowa i organizacyjna akcji spiskowej wychodziła w większości wypadków z emigracji, brakło na miejscu związków radykalnych na gruncie chłopskim lub plebejskim. Założki takowych powstają dopiero po r. 1846; obok lokalnych czynników natury społeczno-gospodarczej, znaczną rolę w ich formowaniu odegrało powstanie krakowskie i ruch chłopski w Galicji. Olbrzymie znaczenie powstań antyfeudalnych w Krakowie i Galicji, wybiegające daleko poza obręb monarchii austriackiej znajduje swe potwierdzenie we wpływie, jaki wypadki te wywarły na ruch chłopski i działalność spiskową na ziemiach Litwy i Białorusi Zachodniej. Rok 1846 wzmaga ferment wśród inteligencji, oddziaływa na poglądy i ideologię stronnictw i działaczy politycznych, powoduje coraz bardziej wzrastające rozgraniczenie ideowe w społeczeństwie. W tym sensie okres ten stanowi ważny fragment dłuższego procesu, którego zasadniczym problemem jest kwestia chłopska i sposoby jej rozwiązania oraz walka o wyzwolenie narodowe spod przemocy caratu.

<sup>96</sup> KGG. w. p., 1846, nr 98.

<sup>97</sup> O działalności i pracach Kirkora: M. Brensztejn, *Adam Honory Kirkor*, Wilno 1930.



## ODEZWA JULIANA BOKSZAŃSKIEGO\* DO CHŁOPÓW

*Kopia: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litewskiej SRR, zespół akt Kancelarii generał-gubernatora, w. p. 1847, nr 50, k. 5—6.*

Nasi włościanie, czyli też jak nazywają chłopci, zaczęli grać bardzo ważną rolę w dzisiejszym świecie; przyczyny temu następane. I-sza. Od dawna wszystk.m wiadomo, że prawie całą siłę narodu składa klasa, którą nazywają chłopami; 2-ga Uprawa ziemi, a stąd i wszystkie środki do przekarmienia się w ręku chłopów; 3-cia Cała siła wojenna składa się z tychże chłopów; 4-ta Klasa wyższa, czyli też inaczej szlachta, ma za sobą siłę moralną to jest oświatę lub rozum, ta to szlachta poznawszy słabą stronę nieoświatę, umyśliła przez ten swój rozum zawładnąć chłopami i podbić ich pod swój rząd — panowanie; 5-ta Kiedy szlachta zagarnęła pod swoje panowanie chłopów, zaczęła bardzo nadużywać swojej władzy — zapomniała, że są tacy sami ludzie jak i oni, zapomniała i o tem, że ta klasa ich karmi i broni od nieprzyjaciół, zaczęli obchodzić się z nimi gorzej jak ze zwierzętami, czym doprowadzili ich do tego, że zaczęli myśleć nad swoim nieszczęśliwym położeniem, przez to zaczęli nabierać rozumu, poznali swoją wielką siłę; 6-ta Ze wszystkich chłopów pierwsi poznali swoje opłakane położenie chłopci znajdujący się w Galicji, co leży w Państwie Austryjackim, i w przeszłym 1846 roku wspólnymi siłami wyrznęli swoich panów i rządców — okropny to był środek, ale bardzo pożyteczny dla chłopów! Panowie i rządcy zaczęli ich lękać się a tem samem przestali ich ciemnić. — Cesarz przez bojaźń zmniejszył dwa dni w tygodniu pańszczyzny, zmniejszył podatki i ziemskie powinności<sup>98</sup>, wszyscy zaczęli ich szanować i uważać za ludzi. U nas w Litwie w wielu miejscach zaczynają chłopci zmównie z żołdatami buntować się, trzeba tylko zgodnie i raptownie robić.

I tak chłopci i mieszcianie Smorgońscy powinni zmówiwszy [s'ę] z sobą i z żołdatami u nich kwaterującymi, napaść na oficerów, rządców i panów, wyrznać ich, a wyrznąwszy dopominać się dania im pełnej swobody, strasząc wyrznięciem wszystkich. Dostać pieniędzy na kupienie nożów bardzo, a to takim sposobem pójść do Russkich podradczyków, nająć się niby to na żelazną drogę, za zadatkowe pieniądze kupić noże, a na roboty nie iść. — Wszystko to trzeba robić bardzo skrycie.

To pismo trzeba wielu starszymom pokazać.

\* W sporządzonym przez władze carskie w końcu 1864 r. spisie powstańców z powiatów białoruskich gub. wileńskiej figuruje nazwisko J. Bokszańskiego z dopiskiem: „z zeznań jeńców wynika, że został zabity“. Być może Bokszański wrócił z zesłania i wziął udział w powstaniu styczniowym.

<sup>98</sup> Chodzi tu przypuszczalnie o niezupełnie ścisły przekaz treści patentów cesarskich z dn. 13 kwietnia i 12 listopada 1846.

настроениям лишь группирующиеся около престола шляхта и магнаты (так наз. регалисты) а также разные протестантские центры с ариями во главе поддерживающие живые связи с зарубежными странами.

В результате этой ксенофобии выражение „иностранные происки“ постепенно является в Польше синонимом самых пагубных для целостности Речипосполитой и блага её шляхетских граждан интриг и покушений. Чужеземец в шляхетской публицистике является почти как правило злейшим врагом самых существенных для шляхты общественных, культурных и политических ценностей.

Давид Файнхауз

### 1846 ГОД НА ЗЕМЛЯХ ЛИТВЫ И ЗАПАДНОЙ БЕЛОРУССИИ

Революционные события 1846 г. в Литве и Западной Белоруссии почти не изучены в исторической литературе. Исследование этой проблемы имеет большое значение как для изучения внутреннего развития Литвы и Западной Белоруссии, так и польской национально-освободительной борьбы в 40 гг XIX в.

Усиление в эти годы революционного движения в Литве и Западной Белоруссии было результатом распада феодальных основ производства, роста крепостнического гнета и жестокой политики национального угнетения, проводимой царизмом. Волна репрессии усилилась особенно в период правления генерал-губернатора Мириковича. Выход из тяжелой ситуации, в которой оказалось хозяйство Литвы и Белоруссии был возможен путем ликвидации феодальных отношений. Радикальное решение крестьянского вопроса предопределяло развитие прогрессивных хозяйственных отношений и успех освободительной борьбы с царизмом.

Некоторые попытки создать на этих территориях центры пропаганды делает в начале 40 гг. Польское Демократическое Общество, связывающее борьбу с царизмом с антифеодальными требованиями. Накануне событий 1846 г. существовали в Литве и Западной Белоруссии некоторые центры конспиративной деятельности, активным организатором которых был проживающий в Вильно доктор Аниций Рениер. Руководство повстанческими силами поручалось эмиссарам познаньского центра Яну Реру и Теофило Магdziноскому. Действия эти были составной частью выработанного Мерославским общего плана восстания. В начале 1846 г. развернулась активная подготовка к восстанию, пропаганда борьбы с царизмом под лозунгом демократии и свободы народов. Деятельность эта, опирающаяся на демократическую программу, руководствующаяся принципом свободы крестьянства и наделения его земельной собственностью, антимонархическая и республиканская была направлена против царизма и феодальной реакции. Программа эта, однако, отличающаяся социальной и национальной ограниченностью, компромисная по отношению к имущей шляхте, не признающая принципа национальной свободы литовцев и белоруссов должна была при соприкосновении с действительностью обнаружить свои шаткие основы. Руководители общества не вышли в своих действиях за пределы узкой среды мелкой и средней шляхты, пропаганда среди крестьянства не проводилась. Крестьяне, привлеченные лозунгом отмены крепостного права и наделения их земельной собственностью должны были подняться на борьбу лишь в момент начала восстания. Когда начнется восстание, говорил Рер, шляхта „должна собрать крестьян и объявить им, что это делается в их пользу“.

Конспирация, связанная с Централизацией не исчерпывает всей революционной деятельности 1846 г. в Литве и Западной Белоруссии. Под воздействием собственных факторов, а также краковского восстания и крестьянских антифеодальных выступлений в Галиции углубляются классовые противоречия и происходят идейные перемены в революционной деятельности. Классовое сопротивление крестьян в этот период значительно усиливается, принимает формы типичные для стихийности этого движения, в ряде случаев имеют место активные выступления против помещиков. Особую роль в развитии революционных действий в Литве и Белоруссии сыграли галицийские события. Участие крестьян в краковском восстании, хохоловокое восстание, случаи ликвидации галицийскими крестьянами не только помещиков, но и уничтожения императорских орлов свидетельствовали о реальных возможностях связать крестьянское движение с борьбой против царизма. Рядом с принципиальными факторами социально-экономического характера этих земель, события в Кракове и Галиции сыграли значительную роль в образовании радикальных обществ на крестьянской и плебейской основе. Некоторый отход от традиционных путей пропаганды, проводимой Демократическим Обществом, стремление к пропаганде в более широком объеме, включая народные массы проявились весной 1846 г. в деятельности обедневшего виленского шляхтича Казимежа Мочульского. На этом фоне ярко выделяется деятельность Юлиана Бокшаньского, неизвестного в литературе автора революционного воззвания к крестьянам.

Рядом с уже известными галицийскими воззваниями, воззвание Бокшаньского является, несомненно, значительным документом революционной мысли. (В приложении публикуется текст воззвания). Его принципиальной идеей является революционная борьба за уничтожение существующего порядка вещей, опирающегося на классовых привилегиях помещиков, за свободу и землю для крестьян. Другое, написанное Бокшаньским воззвание говорит о глубоком понимании его автора, что целью Польши — дело свободы народов и общеевропейской демократии.

Бокшаньский пытался создать конспиративный центр в деревне и поднять восстание, окончательным этапом которого предполагалось вступление крестьянских отрядов в Вильно. Следственные материалы наталкивают на мысль о возможном образовании под руководством Бокшаньского зародыща радикальной конспиративной деятельности. Своей революционной позицией Бокшаньский близок к Дембовскому, Госляру и другим радикальным демократическим деятелям 40 гг. XIX в.

Автор статьи показывает роль событий 1846 г. в идейных переменах в помещичьей среде, постепенное политическое слияние имущей шляхты с господствующими кругами российской монархии.

Мечислав Вжосэк

## ИЗ ИСТОРИИ I РЕВОЛЮЦИОННОГО ПОЛЬСКОГО ПОЛКА В 1917 Г.

Статья занимается историей запасного польского стрелкового полка, которому Совет Народных Комиссаров присвоил название I Революционного польского полка.

Полк формировался в феврале 1917 г. в гор. Белгороде на Украине в характере запасной части I дивизии польских стрелков. Летом того же года полк переживал процесс идеологического созревания, высказался за Октябрьскую

s'opérant dans la culture de l'ouest européen. Seul le groupe de la noblesse et des grands („les régalistes“) se concentrant autour du trône échappait à cette atmosphère, ainsi que les centres hérétiques avec en tête les Ariens, qui entretenaient avec l'étranger des relations actives.

L'expression connue en Pologne "les menées étrangères" devient graduellement au XVII<sup>e</sup> s. le synonyme des intrigues et des attentats les plus nuisibles à la sûreté de la République et de sa noblesse. "L'étranger" est présenté presque de règle dans la littérature politique de la noblesse comme le pire ennemi des valeurs sociales, culturelles et politiques les plus essentielles pour elle.

David Fajnhauz

#### L'ANNÉE 1846 EN LITHUANIE ET EN RUSSIE BLANCHE

Les événements révolutionnaires de l'an 1846 en Lithuanie et en Russie Blanche n'ont pas été jusqu'ici mis en lumière dans la littérature historique.

L'accroissement du mouvement révolutionnaire sur ce territoire était la conséquence de la décomposition rapide des bases féodales de la vie sociale et économique, ainsi que de la politique de persécution nationale appliquée par le gouvernement des tsars. Cette vague de répressions augmenta visiblement en force sous le gouvernement du général Mirkowicz. Il n'y avait pas d'autre issue possible à la situation difficile dans laquelle se trouvait l'économie de la Lithuanie et de la Russie Blanche que le renversement des conditions féodales. La solution radicale de la question paysanne déterminerait le développement du progrès économique et du succès de la lutte de libération contre le régime tsariste.

Au commencement des années 1840 la Société Démocratique Polonaise, qui voulait unir la lutte pour l'indépendance avec des postulats antiféodaux, essaya de former des centres de propagande dans ce pays. A la veille des événements de 1846 il existait des centres de conspiration en Lithuanie et en Russie Blanche occidentale, dont l'organisateur le plus actif était, à Wilno, le docteur Anicet Renier. Le commandement des forces d'insurrection devait être pris par les émissaires du centre de conspiration se trouvant à Poznań, Jean Röhr et Théophile Magdziński. Cette activité constituait une partie du plan insurrectionnel rédigé par Louis Mierostawski. Au début de 1846 un vif mouvement de préparations insurrectionnelles se développa, accompagné de la propagande d'un programme démocratique tendant à l'octroi de la terre et de la liberté au paysans, au renversement du régime des tsars et de la féodalité rétrograde.

Ce programme était pourtant limité sous le rapport social et national, offrant un compromis vis à vis des propriétaires nobles et ne reconnaissant pas le droit à la liberté nationale des Lithuaniens et des Blancs Ruthènes. Aussi devait-il, en face de la réalité, montrer la faiblesse de ses bases. Les dirigeants de la conspiration ne dépassèrent pas dans leur propagande les limites étroites du milieu de la noblesse petite et moyenne; il ne surent pas atteindre le milieu populaire. Au moment où commencerait la lutte, les paysans étaient censés y prendre part sous la conduite de la noblesse, attirés par le mot-d'ordre de l'octroi des terres et de l'abolition du servage. Röhr annonçait comme quoi, dès le début de l'insurrection, les propriétaires „doivent rassembler leurs paysans et leur expliquer que cela se fait pour leur avantage“.

Sous l'influence de facteurs locaux et des échos de l'insurrection de Cracovie, ainsi qu' de la jacquerie galicienne les animosités de classe s'approfondirent également en Lithuanie et en Russie Blanche. De même l'idéologie de la conspiration se modifiait dans le sens du radicalisme. La résistance des paysans vis à vis des seigneurs se fortifiait et prenait des formes de lutte élémentaire. Leur tendance à la liberté se dégagait dans des actes de violence à l'égard des châteaux. Les événements de Galicie jouèrent un rôle spécial dans cette activité révolutionnaire. La part que prirent les paysans à l'insurrection cracovienne, le mouvement insurrectionnel de Chochołów, certains cas où les détachements paysans arrachèrent les insignes des aigles impériaux, témoignaient de la possibilité de lier le mouvement paysan avec la lutte contre les oppresseurs du pays.

Au printemps de 1846 on voit un certain changement dans le caractère traditionnel de la propagande menée par la Société Démocratique. La tendance à s'adresser aux masses populaires se fait remarquer dans l'activité d'un noble appauvri des environs de Wilno, Casimir Moczulski. Celle de Jules Bokszanski est la plus expressive dans le même sens, il est l'auteur d'une adresse révolutionnaire aux paysans, jusqu'à présent inconnue.

A côté de certaines proclamations propagées à cette époque en Galicie, celle de Bokszanski est un document particulièrement important de la pensée révolutionnaire. (Le texte en est cité dans l'annexe). Son idée fondamentale c'est la lutte révolutionnaire pour la destruction de l'ordre existant appuyé sur les privilèges des grands propriétaires, la lutte pour la liberté et la terre pour le paysan. Une autre adresse, composée également par Bokszanski, témoigne de sa compréhension de l'union de la cause de la Pologne avec celle de la liberté des peuples et de la démocratie en Europe. Bokszanski avait l'intention de former un centre de conspirateurs dans la région d'Oszmiana et d'allumer la flamme de l'insurrection. Les documents du procès de Bokszanski rendent probable l'existence d'un cercle de conspiration radical sous sa direction. Par son attitude révolutionnaire Bokszanski se rapproche de Dembowski, de Goslar et d'autres démocrates révolutionnaires de la moitié du XIX-e siècle.

Mieczysław Wrzosek

#### CONTRIBUTION À L'HISTOIRE DU I-er RÉGIMENT RÉVOLUTIONNAIRE POLONAIS EN 1917

L'article présente l'histoire du Régiment de Réserve des Chasseurs Polonais, surnommé I-er Régiment Révolutionnaire Polonais par le Conseil des Commissaires du Peuple de la République Soviétique Russe.

Ce Régiment formé en Février 1917 à Bielgorod en Ukraine, comme unité de réserve de la I-ère Division de Chasseurs Polonais subit durant l'été de la même année l'influence du mouvement révolutionnaire et finit par adhérer à la Révolution d'Octobre.

Le procès de mûrissement idéologique du Régiment commença dès la Révolution de Février. Le régiment coopérait avec les éléments révolutionnaires de la population de Bielgorod; il forma aussi un Comité de Régiment.